Nr 20 (922) Cena gazety: 2,50 zł (5% VAT) 14 VII 2020 - 27 VII 2020 Biłgoraj, ul. M. Konopnickiej 11, tel./fax (84) 686 11 00

nowa@gazetabilgoraj.pl
www.gazetabilgoraj.pl

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa TL

TYGODNIK LOKALNY

gazeta biłgorajska

REKLAMA

Wydanie dwutygodniowe

WBIŁ SIĘ W TARGOWISKO

4 lipca w godzinach popołudniowych kierowca samochodu osobowego marki BMW uderzył w zabudowania na terenie biłgorajskiego targowiska. Rozbił samochód, a sam trafił do szpitala.

Czytaj na str. 4

POWIAT Wyniki wyborów

Duda zwyciężył

str. 10

BIŁGORAJ Na sygnale

Pijana wjechała w płot

str. 3

BIŁGORAJ Na sygnale

Uciekł ze sklepu

str. 7

POTOK GÓRNY OSP Jasiennik Stary

Dostaną nowy wóz bojowy

str. 8

Z MIASTA BIŁGORAJ Wypadek

Pijany bez papierów wpadł do rowu

str. 20

REKLAMA

REKLAMA

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79
pn. - pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
Ośrodek Szkolenia Kierowców
L AUTO-MAX

BIŁGORAJ Zdrowie

Komora normobaryczna pomaga w różnych schorzeniach

W połowie marca br. w Okrągłem k. Biłgoraja uruchomiono pierwszą na Zamojszczyźnie komorę normobaryczną. Rozmawiamy z pacjentami, którzy skorzystali z prozdrowotnych właściwości terapii wodorotlenowej. Aby więcej osób mogło dotlenić swój organizm, właściciele komory na prośbę zainteresowanych postanowili przedłużyć promocję cenową o kolejny miesiąc.

Komora dobra na bóle różnego pochodzenia

– Pracuję fizycznie w cukierni. W komorze normobarycznej byłam na jedenastu sesjach. Poszłam do niej ze względu na ciągły dokuczający mi ból rąk, przez który nie mogłam spać nocami. Nie było nocy, aby mnie nie wybudził ból, był on silny do tego stopnia, że musiałam jedną rękę przekładać drugą ręką. Po piątej wizycie w komorze normobarycznej ja już tego bólu nie czuję. Ból przestał mi dokuczać i nie wybudzam się w nocy, dzięki czemu jestem bardziej wyspana. Dodatkowo zauważyłam, że nie czuję takiego zmęczenia po przyjściu z pracy, mam więcej energii – mówi **p. Krystyna z Luchowa**. *– Skorzystałam z 10 wejść, ale wykupiłam już kolejny karnet. Teraz zabiorę ze sobą mamę* – dodaje **p. Krystyna**. *– Z czystym sumieniem mogę wszystkim polecić komorę na dolegliwości bólowe, bo mnie do tej pory nie pomagały tabletki i maści różnego rodzaju.*

– Od 20 lat zmagam się z żylakami i bardzo dokuczliwie bolą mnie nogi. Brałam leki, stosowałam różnego rodzaju maści i do tej pory nic nie poskutkowało. Postanowiłam skorzystać z terapii wodorotlenowej k. Biłgoraja i już za pierwszym razem poczułam różnicę. Bolało mnie dużo mniej. Ból był łagodniejszy. Natomiast po drugiej wizycie w komorze ból ustąpił całkowicie – mówi **p. Maria**, *mieszkanka Majdanu Nowego. – Mam 65 lat. Jestem w takim wieku, że przechodzę menopauzę, mam uderzenia gorąca. Stwierdzić mogę, że z tym też jest u mnie o wiele lepiej. Na te dolegliwości też pomogła mi komora, bo uderzenia gorąca występują rzadziej, jest ich mniej przynajmniej o połowę. Dodatkowo poprawił mi się sen. Jestem bardzo szczęśliwa, że przesypiam noce jak niemowlak do rana do godziny 6, gdyż wcześniej wybudzałam się o 1 w nocy i czekałam do rana* – dodaje **p. Maria**, która skorzystała z 6 sesji w komorze normobarycznej w Okrągłem k. Biłgoraja.

Bezpieczeństwo ponad wszystko

Jak podkreślają właściciele, najważniejsze jest dla nich bezpieczeństwo gości korzystających z komory normobarycznej. *– Jesteśmy w pełni zabezpieczeni przed obecną epidemią. Stosujemy lampy bakteriobójcze, jonizatory oraz ozonator powietrza.*

Po każdej sesji jest również pełna dezynfekcja – zapewniają **Agnieszka i Marcin Podjadkowie**, właściciele komory normobarycznej. *– U nas jest bezpiecznie i nie ma mowy o przetrwaniu jakiegokolwiek wirusa* – dodają właściciele komory w Okrągłem k. Biłgoraja.

Jak działa komora?

Głównym zadaniem komory jest dotlenienie każdej komórki w organizmie, dzięki temu następuje poprawa wydolności i odporności organizmu. W przeciwieństwie do komory hiperbarycznej (tlenowej), w której można przebywać tylko przez godzinę, w tej, która powstała k. Biłgoraja, można przebywać kilka godzin dzięki temu, że wydziela również wodór, a w specjalnie wydzielonym pokoju VIP można nawet przenocować. Komora ciśnieniowa z zewnątrz przypomina beczkę, a wewnątrz to nowocześnie urządzony pokój z 14 fotelami dla gości. Dodatkowo wyposażona jest w telewizor, kącik dla dzieci, łazienkę z toaletą, prysznic oraz VIP Room (pokój na wyłączność z rozkładaną sofą i lodówką, m.in. dla matek z małymi dziećmi). Dla wszystkich korzystających z komory jest również specjalna woda do picia o nazwie **Redox**, która zawiera odwrócony potencjał oksydacyjno-redukcyjny ORP-300 miniVolt. Jest to woda oczyszczona ze zwiększoną ilością wodoru.

Jak skorzystać z komory?

Po przejściu z recepcji najpierw wchodzi się do śluzy, pomieszczenia, w którym jest wyrównywane ciśnienie, a następnie przechodzi się do komory właściwej, tej z odpowiednim ciśnieniem, gdzie można odpocząć i dotlenić komórki. Dodatkowo w komorze następuje proces jonizacji, która m.in. oczyszcza powietrze z bakterii i wirusów.

Ze względu na szczelność pomieszczenia oraz wodór (H) w komorze nie potrzeba stosować masek, tak jak w przypadku komór tlenowych (czyli hiperbarycznych).

W komorze będą stosowane:
- ciśnienie – **1500 hPa**
- wodór **(H)** – 0,5 %
- dwutlenek węgla **(CO2)** – 2%
- tlen **(O)** – 40%

W połączeniu ze sobą wyżej wymienione parametry dają prozdrowotne efekty, podczas których dochodzi do powstania nowych komórek macierzystych w organizmie człowieka. *– Po przebywaniu w takich warunkach w organizmie namnażają się komórki macierzyste, jest ich więcej nawet do kilkuset procent i jest to do sprawdzenia badaniem na ilość komórek macierzystych* – **mówi Piotr Mazurczak,** manager Normobaria24h.pl. *– W Warszawie korzystają z niej sportowcy, gdyż podnosi to wydajność organizmu, korzystają również aktorzy, ponieważ m.in. terapia ta opóźnia procesy starzenia się* – **dodaje Piotr Mazurczak.** W komorze normobarycznej wszystkie procesy zachodzące w naszym organizmie normalizują się. Terapia ta wskazana jest w stanach zapalnych organizmu, dolegliwościach bólowych, przy problemach krążeniowych, boreliozie, autyzmie, chorobie Alzheimera, depresji, cukrzycy oraz przy innych schorzeniach.

Standardowa 2-godzinna sesja w komorze normobarycznej to koszt 100 zł. Istnieje możliwość wykupienia karnetu na 10 wejść. Wtedy 1 wejście kosztować nas będzie **80 zł** (za 2 godziny pobytu w komorze).

W promocji, która obowiązuje, do 11 sierpnia 2020 roku, jedna dwugodzinna wizyta w komorze kosztować będzie 80 zł (czyli o 20% mniej). Kupując w tym okresie karnet, zapłacimy jeszcze mniej, bo wtedy wychodzi 60 zł za jedną dwugodzinną sesję.

PROMOCJA

-20%

Przystępne ceny i bezpłatne wejścia dla dzieci, a do 11 sierpnia specjalna promocja 20% na wszystkie wejścia.

2-godzinna sesja dla dzieci od 7. do 18. roku życia to koszt 50 zł. Dodatkowo przez cały czas **dzieci zdrowe do 6.** roku życia **oraz dzieci autystyczne i z porażeniem mózgowym do 18. roku życia** (po okazaniu aktualnego orzeczenia) będą mogły korzystać z komory bezpłatnie. Warunkiem jest wejście z dorosłym opiekunem (1 dziecko i 1 opiekun os. dorosła).

Jednorazowa sesja nocna kosztuje 300 zł, natomiast w karnecie, który liczy 5 wejść, można zaoszczędzić 50 zł (jedno wejście na noc kosztować będzie 250 zł). W tym przypadku również obowiązuje promocja 20% do połowy lipca 2020 r.

Jeśli ktoś zechce skorzystać z wydzielonego pomieszczenia, tzw. pokoju VIP, przeznaczonego dla matek z dziećmi, musi wcześniej ustalić to telefonicznie.

Komora normobaryczna znajduje się pod adresem:
Okrągłe 30 A,
23-400 Biłgoraj
(wjazd od ul. Motorowej w Biłgoraju).
Godziny sesji:
I. 9^{00}-11^{00} II. 11^{30}-13^{30}
III. 14^{00}-16^{00} IV. 16^{30}-18^{30}
V. 19^{00}-21^{00}
Rezerwacja wizyt pod numerem tel. 720 725 865.

Red.

23 sierpnia 2020 r. komorę odwiedzi dr JAN POKRYWKA. Osoby chętne na spotkanie i wykład doktora proszone są o wcześniejszą rezerwację.

eprasa.pl 4db69af502

REKLAMA

OCIEPLAMY PODDASZA
DACHY • STROPY • ŚCIANY • FUNDAMENTY
PIANKĄ PUR I CELULOZĄ
IZOSYSTEM
tel. 507 735 759
www.izosystem.biz

POWIAT Na sygnale

Dostała deskę zamiast telefonu

W czwartek do funkcjonariuszy policji zgłosiła się 32-letnia kobieta, która zamiast telefonu komórkowego otrzymała drewnianą płytę. Policja apeluje o ostrożne zakupy przez Internet.

10 lipca do policjantów zgłosiła się 32-letnia mieszkanka powiatu biłgorajskiego, która padła ofiarą oszustwa podczas internetowych zakupów. Kobieta postanowiła kupić telefon komórkowy oferowany do sprzedaży na jednym z popularnych serwisów ogłoszeniowych. Po kilku dniach otrzymała zamówioną przesyłkę. Niestety, okazało się, że zamiast telefonu w pudełku znajdują się cienkie płyty drewniane, a kontakt ze sprzedającym się urwał.

– *Policjanci poszukują oszusta i apelują o zachowanie ostrożności podczas zakupów on-line* – mówi **mł. asp. Joanna Klimek,** rzecznik prasowa biłgorajskiej policji.

Przestrzegajmy kilku podstawowych zasad, aby zminimalizować ryzyko stania się ofiarą takiego przestępstwa.

- Pamiętajmy, aby kierować się zasadą ograniczonego zaufania.

- Korzystajmy tylko ze sprawdzonych portali aukcyjnych, czytajmy regulaminy stron i sklepów.

- Sprawdźmy sprzedawcę. Ustalmy, od kiedy posiada on konto, jakie są o nim opinie i komentarze.

- Sprawdźmy, czy sprzedający podaje swój adres i telefon oraz czy można się z nim skontaktować.

- Zaniepokoić powinna nas sytuacja, w której dane teleadresowe sprzedawcy lub sklepu są zagraniczne, szczególnie jeśli jest to kraj egzotyczny.

- Zachowujmy całą korespondencję ze sprzedającym, może ona stać się dowodem w sprawie.

- Uważajmy na tzw. superoferty, mocno zaniżone lub wręcz niewiarygodnie niskie ceny powinny wzbudzić naszą czujność.

- Nie otwierajmy podesłanych w wiadomościach mailowych nieznanych nam linków, które mogą zawierać złośliwe oprogramowanie.

- Nie kupujmy „kota w worku" i nie płaćmy z góry szczególnie większych kwot. Bezpieczniej wybrać opcję za pobraniem.

- Sprawdźmy przesyłkę przy kurierze, w razie nieprawidłowości spiszmy protokół.

~Kuliński Michał

TARNOGRÓD Na sygnale

Pożegnał się z prawem jazdy

4 lipca jeden z kierowców jadących przez Luchów Górny przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym ponad dwukrotnie. Mężczyźnie zostało zatrzymane prawo jazdy.

W sobotni poranek około godziny 9 policjanci biłgorajskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę samochodu marki Volvo. Za kierownicą siedział 44-letni mieszkaniec Mysłowic.

– *Mężczyzna jechał przez miejscowość Luchów Górny z prędkością 126 km/h. 44-latek stracił uprawnienia do kierowania na trzy miesiące, otrzymał również mandat i punkty karne* – mówi **mł. asp. Joanna Klimek,** rzecznik prasowa biłgorajskiej policji.

Policjanci przypominają, nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych szczególnie tych, które niosą za sobą największe żniwo ofiar śmiertelnych.

Red.

BIŁGORAJ Na sygnale

Pijana wjechała w płot

Surowe konsekwencje grożą 36-letniej mieszkance gminy Księżpol, która wsiadła za kierownicę samochodu, mając w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Kara nie ominie również 54-latka, który tego samego dnia został zatrzymany w Kozakach, mając w wydychanym powietrzu prawie 2,5 promila alkoholu.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło 2 lipca po godzinie 20 w miejscowości Wolaniny (gm. Biłgoraj). Funkcjonariusze pracujący na miejscu zdarzenia ustalili wstępnie, że 36-letnia mieszkanka gminy Księżpol, kierując samochodem osobowym marki Citroen, na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem i wjechała w ogrodzenie posesji, poważnie je uszkadzając.

– *W trakcie czynności przeprowadzone przez policjantów badanie alkomatem wykazało, że 36-latka była nietrzeźwa. Miała w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Kierująca i jej pasażer nie odnieśli obrażeń* – relacjonuje **mł. asp. Joanna Klimek** z biłgorajskiej policji.

Policjanci zatrzymali należące do kobiety prawo jazdy oraz sporządzili stosowną dokumentację, która zostanie przekazana do sądu.

Przed wymiarem sprawiedliwości stanie również 54-letni mieszkaniec gm. Łukowa, który około północy 2 lipca w miejscowości Kozaki został zatrzymany przez policjantów do kontroli drogowej. Jak wykazało przeprowadzone przez funkcjonariuszy badanie, mężczyzna wsiadł za kierownicę samochodu marki Ford, mając w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu.

Teraz 36-latka i 54-latek staną przed sądem. Za prowadzenie pod wpływem alkoholu grozi im kara do 2 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna. Kobiecie grozi wyższa kara z uwagi na spowodowanie kolizji. Sąd może również orzec w stosunku do nich zakaz prowadzenia pojazdów.

~Kuliński Michał

REKLAMA

REKLAMA

BIŁGORAJ Na sygnale

Wszystko wskazywało na to, że mogło dojść do tragedii

Znaleziony nad rzeką rower i rozrzucone puszki po alkoholu, taki obraz zastali policjanci nad brzegiem Czarnej Łady w gminie Biłgoraj. Pierwsza myśl – mogło dojść do tragedii. Działania policjantów doprowadziły do ustalenia, co stało się z właścicielem roweru.

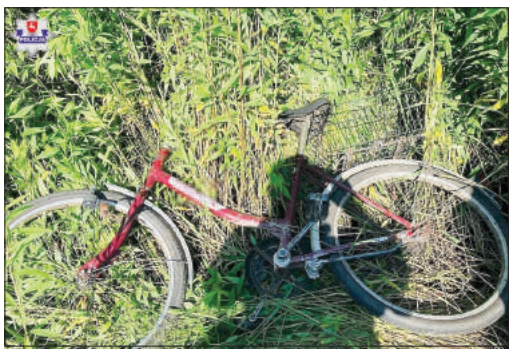

Do zdarzenia doszło w niedzielę 28 czerwca przed południem około godziny 9. Dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał informację od kobiety, która nad Czarną Ładą w okolicach miejscowości Podlesie odnalazła rower i ślady spożywania alkoholu, jednak w pobliżu nie było nikogo. Policjanci natychmiast udali się we wskazany rejon. Nad brzegiem rzeki ujawnili rower oraz rozrzucone puszki po alkoholu. Zachodziła obawa, że mogło dojść do tragedii. Powiadomiona została straż pożarna. Mundurowi wspólnie sprawdzili pobliski teren, brzeg rzeki, zarośla i zabudowania, jednak nikogo nie odnaleźli.

Policjanci ustalili przebieg zdarzeń i odnalezienia właściciela jednośladu. Jak ustalili, dzień wcześniej jeden z mieszkańców okolicy zauważył mężczyznę, który przewrócił się na drodze. Wezwał on karetkę, która zabrała do szpitala, jak się później okazało, nietrzeźwego mieszkańca biłgorajskiej gminy do szpitala. Właścicielem jednośladu był 67-letni mężczyzna. W rozmowie z policjantami oznajmił, że dzień wcześniej nad brzegiem rzeki spożywał alkohol. Z powodu jego nadmiaru źle się poczuł i stracił orientację w terenie. Na szczęście, wcześniej zauważył go wspomniany mężczyzna, który wezwał pomoc. 67-latek był zaskoczony wizytą policjantów, ale również ogromnie wdzięczny za odnalezienie roweru.

Na szczęście, tym razem wszystko skończyło się dobrze. Policjanci apelują i przypominają, że nadmiar alkoholu nie służy zdrowiu. Pamiętajmy o tym, by po spożyciu alkoholu nigdy nie wchodzić do wody i nie wsiadać za kierownicę.

JK/lubelska policja

REKLAMA

DO WYNAJĘCIA
POWIERZCHNIA HANDLOWO-MAGAZYNOWA
od 200 do 600m²
Biłgoraj, ul Komorowskiego 25
602 127 870

REKLAMA

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
Ks. Jan Twardowski

Wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy
Panu Dyrektorowi
Adamowi Balickiemu
oraz Rodzinie
składają Nauczyciele, Pracownicy i Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

BIŁGORAJ Na sygnale

Biłgorajscy kryminalni zabezpieczyli dopalacze

W sobotni wieczór biłgorajscy funkcjonariusze kryminalni zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy. W pojeździe policjanci zabezpieczyli substancje, które, jak wykazały wstępne testy, były prawdopodobnie dopalaczami.

Policjanci Wydziału Kryminalnego biłgorajskiej komendy 4 lipca w Soli zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Renault. Za kierownicą siedział poszukiwany przez policjantów 34-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego.

– *Mężczyzna był poszukiwany celem odbycia kary w Zakładzie Karnym między innymi za oszustwa, jakich dopuścił się w przeszłości. Ponadto za kierownicę wsiadł po spożyciu alkoholu. Przeprowadzone przez policjantów badanie wykazało, że miał w organizmie prawie pół promila alkoholu. W pojeździe znajdował się również 46-latek, u którego policjanci zabezpieczyli woreczek z białą substancją* – relacjonuje **mł. asp. Joanna Klimek,** rzecznik prasowa biłgorajskiej policji.

W toku dalszych czynności w miejscu zamieszkania 46-latka policjanci ujawnili i zabezpieczyli koleją substancję.

Przeprowadzone przez policjantów testy wykazały wstępnie, że mogą to być dopalacze. Zabezpieczony przez policjantów materiał zostanie przekazany do dalszych badań w laboratorium kryminalistycznym. Mężczyźni zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. Młodszy trafi za kratki, a starszy wkrótce usłyszy zarzuty.

Red

Z MIASTA BIŁGORAJ Na sygnale

BMW wbiło się w targowisko w Biłgoraju

W sobotnie popołudnie na biłgorajskim targowisku doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego marki BMW. Jedna osoba została przetransportowana do szpitala.

Do zdarzenia doszło w sobotę 4 lipca około godziny 15 na placu targowym przy ul. Jagiełły w Biłgoraju.

– *Jak wynika z wstępnych ustaleń policjantów, pracujących na miejscu zdarzenia, 20-letni kierowca samochodu marki BMW w wyniku brawurowej jazdy stracił panowanie nad samochodem i uderzył w betonowy słup podtrzymujący zadaszenie stoiska handlowego* – relacjonuje **mł. asp. Joanna Klimek** z biłgorajskiej policji.

W pojeździe w chwili zdarzenia oprócz kierowcy znajdowały się dwie osoby, 15-latka z Biłgoraja i 20-letni mieszkaniec gminy Goraj.

– *15-letnia dziewczyna po udzieleniu pomocy medycznej na miejscu została przekazana zespołowi ratownictwa medycznego, który przetransportował ją do szpitala* –informuje **dyżurny Państwowej Straży Pożarnej** w Biłgoraju.

Jak wykazało przeprowadzone przez policjantów badanie, kierowca BMW był trzeźwy.

~Kuliński Michał

TERESZPOL Na sygnale

Tylko pół godziny szukali zaginionego mężczyzny

W czwartkowy poranek 2 lipca doszło do zaginięcia 67-letniego mężczyzny z gminy Tereszpol. W akcji poszukiwawczej uczestniczyli nie tylko funkcjonariusze, ale również okoliczni mieszkańcy. Na szczęście, dzięki ich zaangażowaniu w poszukiwania udało się odnaleźć mężczyznę w niespełna 30 minut od rozpoczęcia działań.

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 67-letniego mieszkańca gminy Tereszpol, o zaginięciu którego informację przekazała policjantom opiekunka mężczyzny 2 lipca około godziny 9. Wynikało z niej, że schorowany mężczyzna we wczesnych godzinach rannych opuścił dom i udał się w nieznanym kierunku.

– *Natychmiast we wskazany rejon skierowani zostali policjanci, którzy rozpoczęli poszukiwania. Do mundurowych dołączyli okoliczni mieszkańcy i sąsiedzi* – informuje **mł. asp. Joanna Klimek** z biłgorajskiej policji. – *Serdecznie dziękujemy mieszkańcom gminy, którzy zaangażowali się w poszukiwania* – dodaje.

Ze względu na stan zdrowia mężczyzny zachodziła obawa o jego zdrowie i życie. Tylko dzięki zaangażowaniu wszystkich i współpracy wspólne działania zakończyły się odnalezieniem 67-latka w niespełna 30 minut od rozpoczęcia poszukiwań. Mężczyzna został przekazany opiekunce, nie wymagał pomocy medycznej.

Red

epresa.pl 4db69af502

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Przy Andersa powstaną nowe mieszkania

Za kilka miesięcy w Biłgoraju przy ul. Gen. Władysława Andersa ruszą prace budowlane przy nowej inwestycji deweloperskiej. Dzięki spółce RC Innovation w 2022 roku biłgorajski rynek mieszkaniowy wzbogaci się o 64 nowe mieszkania.

Nowoczesne mieszkania z podziemnym garażem to propozycja skierowana do osób, które cenią sobie mieszkanie w spokojnej okolicy a zarazem blisko centrum Biłgoraja. – *Planując tę inwestycję, braliśmy pod uwagę idealną lokalizację, w której w bliskim sąsiedztwie jest market Tesco oraz Galeria Natura. Lokalizacja ta umożliwia również łatwy dostęp do placówek oświatowych, ponieważ tuż obok znajduje się przedszkole a w niedalekiej odległości żłobek. Blisko jest również do dworca autobusowego PKS i zajezdni bus* **– mówi przedstawiciel zarządu spółki RC Innovation Sp. z o.o. w Biłgoraju.**

Doskonała lokalizacja, przemyślana architektura oraz duży wybór mieszkań powodują, że osiedle Andersa to idealna propozycja dla młodych par, rodzin z dziećmi, a także inwestorów szukających atrakcyjnych nieruchomości pod wynajem. Pięciokondygnacyjny budynek w wysokim standardzie wykończenia będzie się składał z 64 mieszkań 1, 2, 3 i 4-pokojowych. Do wyboru są mieszkania o powierzchni od 37 do 86 mkw. Cena zakupu 1 metra kwadratowego zaczyna się od 3990 zł i uzależniona jest od kondygnacji, na której będzie się znajdowało mieszkanie. Dużą zaletą inwestycji jest bezpieczny garaż podziemny, w którym inwestor zaplanował 68 miejsc postojowych. Dla mieszkańców dostępne będą również komórki lokatorskie, które zapewnią dodatkową przestrzeń do przechowywania.

Nowoczesne bezpieczne i cichobieżne windy ułatwią poruszanie się pomiędzy poszczególnymi kondygnacjami. Budynek zaprojektowano w kształcie litery U z klasyczną bryłą oraz nowoczesną elewacją w stonowanych, spokojnych barwach. Teren osiedla zostanie zagospodarowany małą architekturą i zielenią z najwyższą dbałością.

Deweloper, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom przyszłych mieszkańców, pomyślał również o komforcie i ciszy oraz mniejszych rachunkach

za ogrzewanie a wszystko to dzięki 3-szybowym oknom oraz wentylacji hybrydowej (mechaniczno-grawitacyjnej), dzięki którym zapewniony jest odpowiedni mikroklimat mieszkań. Budynek będzie podłączony do miejskiej sieci ciepłowniczej. Indywidualny pomiar zużycia pozwoli na gospodarowanie ciepłem zgodnie z faktycznym zapotrzebowaniem poszczególnych mieszkańców.

Kolejnym plusem jest funkcjonalny układ pomieszczeń z możliwością modyfikacji ścian działowych według własnych potrzeb i upodobań dzięki zastosowaniu monolitycznego stropu.

Osoby, które zamieszkają na parterze, będą mogły cieszyć się indywidualnym terenem zielonym przynależnym do ich mieszkań, a mieszkańcy wyższych kondygnacji posiadać będą przestronne balkony do 9 mkw.

Budynek oraz poszczególne mieszkania będą odpowiednio doświetlone światłem naturalnym dzięki dużym nowoczesnym przeszkleniom. Mieszkańcy będą mieli także możliwość podłączenia szybkiego internetu światłowodowego, a dla zwiększenia bezpieczeństwa cała przestrzeń wokół budynku będzie ogrodzona. Przewidziane są również 44 miejsca postojowe dla rowerów. Termin zakończenia budowy przewidziany jest na trzeci kwartał 2022 roku.

Deweloper, realizując tę inwestycję, zapewnia bezpieczeństwo i ochronę środków nabywców na rachunku powierniczym prowadzonym przez bank. Środki, które wpłacają nabywcy mieszkań, wypłacane są przez bank po zrealizowaniu kolejnych etapów inwestycji. Klientom finansującym zakup przy udziale kredytu zapewniamy również wsparcie profesjonalnego eksperta finansowego.

Sprzedaż mieszkań w nowej inwestycji przy ul. Andersa prowadzi biuro Maximum Nieruchomości z siedzibą przy ul. Lubelskiej 5 w Biłgoraju, tel. 606 639 596.

Szczegółowe informacje dotyczące inwestycji znajdują się na stronie internetowej:

osiedleandersa.pl,

na stronie portalu Facebook pod adresem fb.me/Os.Andersa

oraz na stronie biura nieruchomości pod adresem

https://www.maximum-nieruchomosci.m-ap.pl/

Red.

REKLAMA

eprasa.pl 4db69af502

BIŁGORAJ Edukacja

Otwarcie bieżni

W środowe przedpołudnie 8 lipca nastąpiło otwarcie oraz poświęcenie nowo wykonanej bieżni tartanowej. Służyć ona będzie dzieciom uczęszczającym do Katolickiego Przedszkola im. św. Jana Pawła II w Biłgoraju.

Bieżnia wykonana została w maju br. przy placu zabaw Katolickiego Przedszkola. Całkowity koszt jej położenia to około 20 tysięcy złotych.

Podczas otwarcia obecny był Marian Rój, kierownik biłgorajskiej placówki Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Zygmunt Odrzywolski, wykonawca bieżni, oraz księża Józef Flis, proboszcz parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju, i Paweł Kubiszyn, wikariusz tej parafii.

– *Bieżnię wykonaliśmy z własnych środków finansowych ze względu na bezpieczeństwo dzieci, bo wszystko jest ważne w przedszkolu, ale najważniejsze jest bezpieczeństwo. Najpierw wyłożyliśmy kilkanaście elementów takiej bieżni pod huśtawką na naszym placu zabaw, a potem pod innymi urządzeniami. I tak się to zaczęło* – przyznaje **Mieczysław Król**, dyrektor Katolickiego Przedszkola im. św. Jana Pawła II w Biłgoraju. – *Bieżnia, którą wykonaliśmy ma 31 m długości i 4 m szerokości* – dodaje dyrektor.

– *W wieku przedszkolnym bardzo ważna jest aktywność fizyczna. Dzieci uczą się poprzez ruch, poprzez zabawę i jest to główne źródło ich zainteresowania, dlatego w naszym przedszkolu codziennie wychodzimy na świeże powietrze. Ta bieżnia będzie szczególnie potrzebna, aby zabawy były bezpieczne. Gdy dziecko upadnie, przewróci się, to nic złego się nie stanie* – przyznaje **Amelia Jednacz-Psiuk**, wychowawca w Katolickim Przedszkolu w Biłgoraju.

– *Dzieci bardzo szybko rozwijają się, rosną, dlatego rozwój fizyczny jest szczególnie ważny, a zachęcanie ich do tego jest dla nas bardzo ważnym zadaniem. Jest to przygotowanie do przyszłych lekcji wychowania fizycznego* – dodaje wychowawczyni.

Red.

REKLAMA

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Z MIASTA BIŁGORAJ Społeczne

BIŁGORAJ

Latarnie gasną

Epidemia koronawirusa spowodowała, że stan finansów samorządu Biłgoraja jest trudny i nieprzewidywalny.

Władze miasta wprowadziły program oszczędnościowy polegający na wyłączaniu oświetlenia ulicznego w godzinach nocnych. Dzięki temu rozwiązaniu budżet miasta zaoszczędzi dodatkowe środki finansowe. Powodem tych decyzji jest koronawirus i zawiłości finansowe z nim związane. – *W związku z trudnym i nadal nieprzewidywalnym stanem finansów miasta, spowodowanym epidemią koronawirusa, przykładem innych polskich miast w celu ograniczenia wydatków ponoszonych za energię elektryczną podjęliśmy decyzję o ograniczeniu czasu oświetlania ulic, na których ruch w porze nocnej jest znikomy* – informuje burmistrz Janusz Rosłan.

Kilka lat temu część oświetlenia ulicznego została już wyłączona w godzinach nocnych na ulicach i obiektach: Armii Krajowej, Andersa, Południowej, Lazurowej, Błękitnej, Tęczowej, Sobieskiego, Leśmiana, Norwida, Reja, Rataja, Witosa, Matejki na odcinku od Leśmiana do Reja, park Nowakowskiego, Jagiełły, Chrobrego, Mieszka I, Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Zielonej na odc. od Królowej Jadwigi do ronda na al. Jana Pawła II, Puszcza Solska, Miodowej, Targowisku „Mój Rynek" wraz z ciągiem pieszym od rzeki Białej Łady do al. Jana Pawła II, Konopnickiej, Wiejskiej na odcinku od Konopnickiej do Bohaterów

Monte Cassino, Komorowskiego na odcinku od Konopnickiej do Batalionów Chłopskich, Bartoszewskiego na odcinku od Bohaterów Monte Cassino do Konopnickiej, Piłsudskiego na odcinku al. 400-lecia do końca ulicy.

Na przełomie maja i czerwca wyłączono kolejne obwody. Było to oświetlenie przy ulicach: Gesinga, Godebskiego, Kusocińskiego, Walasiewiczówny, Konopackiej, Marusarza, Kr. Jadwigi, Kr. Bony, Dąbrówki, Motorowej, ciągu pieszym od Bagiennej do rzeki Białej Łady, ciągu pieszym od Knappa do rzeki Białej Łady, Grota Roweckiego i Rychtera Żegoty.

Na tym jednak nie koniec. – *Obecnie trwają uzgodnienia z Rejonem Energetycznym w Zamościu ws. wyłączania kolejnych urządzeń oświetleniowych, które pozostają własnością PGE Dystrybucja S.A.* – dodaje burmistrz.

Do nocnego wyłączania wytypowano następujące ulice: Makuszyńskiego, Zapolskiej, Sokołowskiego, Baczyńskiego, Borowskiego, Zieloną na odcinku od Wioski Dziecięcej do ronda na al. Jana Pawła II, Nowakowskiego – obwód za rzeką od strony ul. Krzeszowskiej, Torową, Szwajcarską, Żelezika, Dr. Straceń, Sitarską II, Myśliwską, Harcerską, Zwierzyniecką, Wrzosową, Jodłową, Sosnową, Modrzewiową, Chłodną, Sportową, Rutkiewicz, Kalinową, Gorajskiego, Ładną, Jasną, Herbową, Borelowskiego, Orzeszkowej, Cieszkowskiego, Wiklinową, Brzozową, Kochanowskiego na odcinku od Długiej do Poniatowskiego, Marii Magdaleny, Prusa na odcinku od Bartoszewskiego do Wiejskiej, Chopina, Mickiewicza i Żołnierzy WP na odcinku od Prusa do Bohaterów Monte Cassino oraz Targową wraz z Lubelską na odcinku od ul. Targowej do mostu na rzece Białej Ładzie.

– *Urządzenia te zostaną wyłączone w możliwie najkrótszym czasie, tj. po zakończeniu prowadzonych obecnie przez PGE czynności sprawdzających* – informuje burmistrz Janusz Rosłan.

Przerwa nocna trwa od godz. 24 do godz. 5 rano.

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJ Społeczne

Kompostują i oszczędzają

Zaoszczędzić na wydatkach związanych z opłatą za gospodarowanie odpadami komunalnymi mogą ci mieszkańcy, którzy kompostują bioodpady.

Kilkuset mieszkańców Biłgoraja zdecydowało się na gromadzenie bioodpadów w przydomowych kompostownikach. Dzięki temu mogą sporo zaoszczędzić. To efekt uchwały, jaką podjęli radni Rady Miasta Biłgoraja kilka miesięcy temu. Właściciele nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi mogą obniżyć swoje opłaty za odbiór odpadów komunalnych o 2,50 zł od osoby. Wystarczy kompostować.

Warto zaznaczyć, że na terenie miasta Biłgoraja odbiera się około 750 ton bioodpadów (odpady kuchenne) i odpadów zielonych (trawa, liście). Zbiórka bioodpadów znacząco podnosi koszty odbioru odpadów. Zdaniem władz miasta, zwolnienie ma przynieść wymierne korzyści dla systemu gospodarki odpadami, a tym samym nie powodować wzrostu opłat.

Aby korzystać z ulgi, w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi mieszkańcy musieli zgłosić fakt posiadania kompostownika i kompostowania w nim bioodpadów.

– *Posiadanie kompostownika na terenie miasta zadeklarowało 556 właścicieli nieruchomości* – informuje Paweł Jednacz, rzecznik prasowy w Urzędzie Miasta Biłgoraja.

Teraz mieszkańców czekają kontrole. Urząd ma obowiązek stałego monitorowania m.in. zasadności udzielanych ulg, w tym ulgi za kompostowanie odpadów BIO. Upoważnieni pracownicy Urzędu Miasta Biłgoraja oraz Straży Miejskiej ruszą więc w teren. Będą oni przeprowadzali kontrole nieruchomości, których właściciele zadeklarowali kompostowanie odpadów biodegradowalnych. W trakcie kontroli pracownicy będą wykonywać dokumentację fotograficzną kompostowników oraz znajdujących się w nich bioodpadów. Właściciel nieruchomości po przeprowadzonej kontroli otrzyma protokół.

Red.

epraasa.pl 4db69af502

Podziękowania dla OSP Biszcza

Składamy gorące podziękowania druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Biszczy za podjęcie działań ewakuacyjnych naszej rodziny, które miały miejsce w godzinach wieczornych dnia 23 czerwca podczas powodzi w miejscowości Babice (gm. Obsza).Na zbliżające się zagrożenie odpowiednio i profesjonalnie zareagowali strażacy z Biszczy, dlatego jesteśmy im niezmiernie wdzięczni. Mieszkańcy Babic i okolic mogą spać spokojnie, wiedząc, że czuwają nad nimi druhowie z OSP Biszcza.

Dziękujemy jeszcze raz.

Rodzina Kaproń

BIŁGORAJ Na sygnale

Uciekł ze sklepu

Nawet 10 lat pozbawienia wolności grozi 28-letniemu mieszkańcowi pow. biłgorajskiego, który w jednym z marketów na terenie miasta ukradł artykuły chemiczne i przewrócił ekspedientkę, która chciała go zatrzymać. Mężczyzna już po około 30 minutach od zdarzenia był w rękach policjantów. 28-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Wkrótce usłyszy zarzuty.

Do zdarzenia doszło w środę 1 lipca po godzinie 17 w jednym z marketów przy ul. Kościuszki w Biłgoraju. Jak wstępnie ustalili policjanci, młody mężczyzna po wejściu do sklepu zabrał kilka artykułów chemicznych, a następnie, nie płacąc, chciał wyjść ze sklepu. Próbowała go powstrzymać jedna z ekspedientek. Mężczyzna popchnął ją, przewrócił na ziemię, po czym uciekł ze sklepu. Policjanci natychmiast rozpoczęli czynności i poszukiwania sprawcy. Już po około 30 minutach zatrzymali go na terenie miasta. Jak się okazało, był to 28-letni mieszkaniec pow. biłgorajskiego. Mężczyzna, jak wykazało przeprowadzone przez policjantów badanie, był nietrzeźwy. Miał w organizmie ponad promil alkoholu. 28-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie, gdzie po wytrzeźwieniu usłyszy zarzuty. Czyn, którego się dopuścił, jest zagrożony karą do 10 lat pozbawienia wolności.

JK/lubelska policja

BIŁGORAJ Na sygnale

Wykazali się nieodpowiedzialnością

W piątkowy wieczór funkcjonariusze ruchu drogowego biłgorajskiej komendy zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy przekroczyli dopuszczalną w terenie zabudowanym prędkość. Kierowcy stracili uprawnienia do kierowania na trzy miesiące, zostali również ukarani mandatami i punktami karnymi.

W ostatni czerwcowy weekend funkcjonariusze ruchu drogowego biłgorajskiej jednostki zatrzymali do kontroli drogowej dwóch mężczyzn, którzy w dwóch różnych miejscowościach naszego powiatu wykazali się wyjątkową nieodpowiedzialnością, przekraczając dopuszczalną w terenie zabudowanym prędkość.

– 26 czerwca 28-latek z gminy Biłgoraj w miejscowości Sól jechał z prędkością 119 km/h. Z kolei w niedzielę 28 czerwca około godziny 18 policjanci zatrzymali kierowcę samochodu marki Citroen. 71-letni mieszkaniec gminy Adamówka jechał z prędkością 109 km/h przez miejscowość Luchów Górny. Mężczyźni na trzy miesiące stracili uprawnienia do kierowania, zostali również ukarani mandatami i punktami karnymi – relacjonuje **mł. asp. Joanna Klimek**, rzecznik prasowa biłgorajskiej policji.

Funkcjonariusze policji apelują do kierowców o rozwagę i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

Red

Z MIASTA BIŁGORAJ Samorząd

Zachęcali do oddania głosu na Trzaskowskiego

W piątkowe przedpołudnie 10 lipca w Parku Solidarności w Biłgoraju odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli politycy i sympatycy Platformy Obywatelskiej m.in. poseł na Sejm RP Krzysztof Grabczuk, burmistrz Biłgoraja Janusz Rosłan oraz wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Lubelskiego Zofia Woźnica.

– Obowiązkiem samorządowców jest współpraca z każdym. W ciągu tego okresu od kiedy pełnię funkcję burmistrza, współpracowałem z różnymi opcjami politycznymi zarówno w urzędzie marszałkowskim, jak i w urzędzie wojewódzkim. Tak jak napisałem dziś na Facebooku, uważam, że samorządowcy powinni być apolityczni i umieć współpracować ze wszystkimi. Ze swojej strony robię wszystko, aby ludzi nie dzielić. Nigdy nie pytałem osób, które ubiegały się o miejsce pracy w urzędzie, o to, z której opcji są. Tym razem po raz pierwszy postanowiłem zabrać głos, bo widzę, że w moim kraju nie dzieje się dobrze, bo łamane jest prawo, łamana jest konstytucja, upolityczniane są sądy. W zasadzie możemy powiedzieć, że nie mamy Trybunału

Konstytucyjnego, również i w takich sprawach, które dotyczą nas w Biłgoraju, jak np. pomnik Józefa Dechnika, zasłużonego działacza. Kiedy przyjechałem z petycją z ponad tysiącem podpisów do ówczesnego wojewody lubelskiego Przemysława Czarnka, w zasadzie ten protest mieszkańców nie był wzięty pod uwagę, pomnik został zniszczony wbrew woli mieszkańców. Wtedy, gdy odchodził Józef Dechnik, pan poseł Czarnek miał trzy lata, wiec dobrze by było, gdyby wziął pod uwagę zdanie ludzi, którzy żyli wcześniej. Gdyby urodził się wcześniej, to widziałby, że to, co dzieje się teraz w telewizji publicznej, jest powtórzeniem, jest kalką tego, z czym mieliśmy do czynienia za czasów słusznie minionych. Dlatego też, mimo że w pierwszej turze nie poparłem Rafała Trzaskowskiego, głosowałem na Szymona Hołownię, zachęcam wszystkich do oddania głosu na Rafała Trzaskowskiego, bo tylko i wyłącznie Rafał Trzaskowski jest gwarantem tego, żeby w sytuacji kolejnego łamania prawa, łamania Konstytucji, postawić stanowcze veto. Ja zaryzykuję i oddam głos na Rafała Trzaskowskiego i do tego zachęcam mieszkańców Biłgoraja – powiedział podczas konferencji prasowej Janusz Rosłan, burmistrz Biłgoraja.

– Najbliższe wybory prezydenckie stawiają pewne wymagania przed nami, obywatelami państwa polskiego, a mianowicie opowiedzenie się za Polską otwartą i przyjazną czy za Polską, która jest podzielona i skonfliktowana, gdzie podsyca się niepokoje i złe emocje – przekonywała Zofia Woźnica, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Lubelskiego.– *To nie są zwykłe wybory, to spór cywilizacyjny o przyszłą wizję naszego państwa. Czy pójdziemy w stronę cywilizacji zachodniej, którą proponuje Rafał Trzaskowski, czy pójdziemy w stronę Białorusi, którą proponuje Andrzej Duda. Czy pójdziemy w wolne sądy, w wolne media i w bogactwo, czy też pójdziemy w to, co proponuje obecny prezydent, czyli unieważnianie wszystkiego, co niezależne instytucje mogą robić, tj. ograniczanie wolności sądom, ograniczanie wolności mediom, ograniczanie wolności każdego z nas. Jest to spór o to, czy będziemy społeczeństwem bogatym, uśmiechniętym czy smutnym* – mówił z przekonaniem Krzysztof Grabczuk, poseł na Sejm RP.

– Dzisiaj ponad wszystkie podziały najbardziej potrzebujemy tego, aby prezydent był wspólnym prezydentem wszystkich Polaków. Niestety, obecny prezydent Andrzej Duda był prezydentem jednej partii politycznej i, niestety, dzielił – podsumował poseł Grabczuk. – *Idźmy na te wybory, wybierzmy cywilizację przyszłości, wybierzmy to, co nas łączy, a nie to, co nas dzieli. Ponad wszystko potrzebujemy porozumienia, jestem przekonany, że gwarantem sukcesu jest Rafał Trzaskowski* – zachęcał.

Red.

eprasa.pl 4db69ar502

Felieton Biłgorajczyka

Zamiast burmistrza uszczypnęli siebie

Tak to bywa, że niechcący można się uszczypnąć nawet do bólu, np. kiedy ugryziemy się w język, co zdarza się przy łapczywym jedzeniu. Choć czasami lepiej ugryźć się w język, niż za dużo powiedzieć, czyli czasami lepiej zamilknąć i gorzką „pigułę" połknąć, zamiast bronić się na odwał. Tak się zdarza w życiu, jak nie do końca zastanowimy się nad tym, co za chwilę zrobimy, wtedy nawet tego żałujemy. To można sparafrazować przysłowiem: kto pod kim dołki kopie, ten w nie wpada. Albo jeszcze inaczej: nosił wilk razy kilka ponieśli i wilka.

Obydwa przysłowia chcę odnieść do zachowania się siedmiu radnych miasta Biłgoraja, którzy 16 czerwca br. podczas głosowania nad udzieleniem absolutorium burmistrzowi Biłgoraja wstrzymali się od głosu, jako – tak można przypuszczać – solidarna opozycja. Był to zapewne protest i podważenie zaufania do dokonań urzędu burmistrza. I wszystko by się mieściło, według mnie, w normie, gdyba to była jakakolwiek zasadność takiego stanowiska, gdyby coś poważniejszego można było zarzucić autorowi sprawozdania lub samemu burmistrzowi. Formalnie jednak każdy radny mógł to zrobić, ale zrobiła to tylko tzw. opozycja i to zdaje się niepełna. Sam się zastanawiam nad tym, co oni zrobili. Czyżbym więc nie respektował praw demokracji i prawa do niezgody podczas głosowania, kiedy ten przypadek wytykam? Nic podobnego, jestem i pozostanę legalistą i zwolennikiem demokracji, choć wiem, że to nie idealizm, ale czegoś lepszego na współczesne czasy jeszcze nie wymyślono. Monarchię pomijam.

Dlaczego więc cytuję na początku zacne przysłowia? Odpowiem. Widzę w nich zasadność tego przytyku z tytułu. Bo te przysłowia ostrzegają przed pochopnością i małostkowością oraz przed ośmieszeniem się, jako następstwem takich zachowań. Czyżby przywołani radni nie byli świadomi tego co robią podczas głosowania, skoro wstrzymali się od głosu w sytuacji nadzwyczaj klarownej? Tego nie powiem, ale chcąc nie chcąc, wpadli w dołek, który sami sobie wykopali, bo wypadli groteskowo i małostkowo, zważywszy bogaty dorobek burmistrza w przedstawionym na tejże radzie sprawozdaniu. Zapoznałem się z nim i mogę powiedzieć, że nie ma tam do czego się przyczepić. Wszystkie wskaźniki ekonomiczne i finansowe podkreślają bardzo pozytywne osiągnięcia. Nawet zadłużenie w banku zmalało, a było ono i tak na niższym poziomie w stosunku do średniej krajowej. Poza tym wygospodarowano nadwyżkę operacyjną w kwocie 10 mln, dającą możliwość swobodnego gospodarowania finansami, oraz przekroczono planowane dochody ze źródeł zewnętrznych. Były również badania materiałów sprawozdawczych przez regionalną izbę obrachunkową, były opinie własnych komisji i wszystkie były bez zastrzeżeń, aż tu nagle znaleźli się śmiałkowie, którzy te opinie pominęli i uznali swoje zastrzeżenia ważniejsze od tych merytorycznych. Więc o co chodziło? Zachowanie tych radnych można łatwo podważyć tym, że ich niezadowolenie z pracy burmistrza wynikało (jakby) z politycznego uprzedzenia albo z chęci zrobienia burmistrzowi na przekór.

A gdzie merytoryka? Nawet przyjmując ich oskarżenie, które dotyczyło sporej kwoty 300 tys. zł, rzekomo utraconej na skutek zaniedbań urzędników podległych burmistrzowi, i niedoinwestowanie sportu, to reszta dokonań burmistrza jest imponująca. Jeśli tylko tak było, jak powiedziano, to trzeba było reagować szybko i na bieżąco, np. w formie zgłaszanych interpelacji na najbliższych posiedzeniach rady i nie czekać na specjalną okazję do podsumowania. Trzeba powiedzieć, że te 300 tys. zł to duża kwota i jak wiadomo piechotą ona nie chodzi, więc bulwersuje ona i niepokoi, a także wymaga wyjaśnienia. Społeczność Biłgoraja chce wiedzieć, jak do tego doszło i jakie konsekwencje ponieśli winni. I tego zapewne chcieli radni – opozycjoniści, i za to powinni być chwaleni, ale nie przy okazji udzielania absolutorium burmistrzowi, bo to niewłaściwy moment.

Przy tej okazji pochwalmy radnych powiatu, którzy jednomyślnie zagłosowali za podobnym absolutorium i to łącznie z tzw. opozycją, czyli odpowiedzialnie i bez obrazy. W tym przypadku pozytywnych wyników pracy starosty nikt nie podważał, bo tak nakazywał rozsądek, by nie robić nikomu afrontu czy na złość, ponieważ czyn taki obróci się wcześniej czy później przeciwko, a jak mówi przysłowie, prawda zawsze na wierzch wypływa jak oliwa. Rok 2019 przyniósł miastu Biłgoraj jak i powiatowi spore osiągnięcia, i należy tylko życzyć, by w tym roku bieżącym nie było załamania z uwagi na gwałtowne pogorszenie warunków gospodarowania z powodu pandemii. Prawdopodobnie będziemy długo czekać na taki następny tłusty rok, jakim był 2019. Na pewno docenimy go w przyszłości, gdy radni będą mieć o wiele więcej powodów do zmartwień.

Biłgorajczyk, naj-lawok@wp.pl

POTOK GÓRNY OSP Jasiennik Stary

POTOK GÓRNY

Strażacy z Jasiennika dostaną nowy wóz bojowy

Niedziela 5 lipca 2020 roku pozostanie na długo w pamięci mieszkańców Jasiennika Starego. Ich miejscowość odwiedził wiceminister sprawiedliwości. Tego właśnie popołudnia w remizie OSP dr Marcin Romanowski podpisał umowę o przekazanie miejscowym strażakom ochotnikom lekkiego wozu bojowego.

W wydarzeniu wzięli również udział: wicemarszałek województwa lubelskiego Sebastian Trojak, sołtys wsi Beata Dechnik, radni gminni i powiatowi, Ochotnicza Straż Pożarna z Jasiennika Starego, przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju, OSP z sąsiednich miejscowości, Koło Gospodyń Wiejskich w Jasienniku Starym oraz lokalna społeczność. Spotkanie otworzył wójt gminy Potok Górny Stanisław Dyjak, który powitał wszystkich zaproszonych gości.

– Dziś przekazujemy prawie 200 tys. zł z Funduszu Sprawiedliwości na OSP w Jasienniku Starym w gminie Potok Górny. Co prawda to najbiedniejsza gmina w Polsce, ale są tutaj bardzo zaangażowani strażacy, którzy potrzebują wsparcia, aby akcje i interwencje, w których uczestniczą, były na najwyższym poziomie, aby zapewniali bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców w szczególności osób pokrzywdzonych w wypadkach komunikacyjnych – mówi dr Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości.

Zadowolenia z zakupu nowego wozu bojowo-gaśniczego nie kryje zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasienniku Starym. – *W naszych skromnych progach przyjęliśmy dziś ministra, który przekazał nam środki finansowe na nowy wóz bojowy. Obecny wóz otrzymaliśmy z PSP Biłgoraj, ma on 20 lat i tak naprawdę zagraża bezpieczeństwu. Jesteśmy bardzo zadowoleni z nowego samochodu i jego wyposażenia. Dziękujemy wszystkim, którzy się do tego przyczynili* – mówi Józef Hasiak, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasienniku Starym.

– Jest to już drugi pozyskany wóz w przeciągu dwóch lat w gminie Potok Górny. Pierwszy z nich przekazany został jednostce OSP w Jedlinkach. W przypadku Jasiennika wóz bojowy zostanie sfinansowany praktycznie w całości z Funduszu Sprawiedliwości, ponieważ gmina dokłada tylko 1%, tj. dwa tysiące złotych – przyznaje Stanisław Dyjak, wójt gminy Potok Górny. – *To już kolejne wsparcie dla naszej gminy, za co chciałbym podziękować przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwości. Jest to wymierna pomoc, ponieważ taką gminę jak nasza nie stać na zakup z własnych środków budżetowych* – dodaje wójt.

OSP w Jasienniku Starym istnieje już 90 lat...

Ochotnicza Straż Pożarna w Jasienniku Starym powstała w 1930 roku. Jej założycielami byli: Jan Brzyski (s. Franciszka), Stanisław Kowal, Adam Waliłko, Antoni Zakrzewski, Józef Brzyski (s. Wojciecha), Jan Kuś, Jan Deryło oraz Antoni Bartyna. Pierwszym prezesem jasiennickiej straży został Jan Brzyski, w skład pierwszego zarządu weszli również druhowie: Kowal Stanisław – naczelnik, Antoni Zakrzewski – zastępca naczelnika, Józef Brzyski – sekretarz, Adam Waliłko – gospodarz.

W pierwszych latach działalności w celu pozyskania funduszy organizowano festyny ludowe, z powodu braku budynku korzystano z lokalu szkoły podstawowej. W 1934 roku z pomocą zarządu powiatowego została zakupiona sikawka ręczna, trzy odcinki węży tłocznych oraz jeden ssawny, powoli był pozyskiwany również inny sprzęt bojowy. W latach 1937-1938 z myślą o budowie własnej strażnicy zakupiono 40 ton cementu i na placu, gdzie obecnie znajduje się kaplica, wykonane zostały fundamenty pod remizę o wymiarach 8 x 12 m. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił dalsze prace przy budowie strażnicy. Część strażaków została zmobilizowana, pozostali w czasie okupacji wstąpili w oddziały partyzanckie i czynnie uczestniczyli w ruchu oporu.

Po wojnie w 1947 roku zakupiono barak poniemiecki i na fundamentach wykonanych jeszcze przed wojną wybudowano remizę strażacką. W roku 1958 jednostka OSP otrzymała motopompę M-800 z wyposażeniem, do remizy został dobudowany garaż na sprzęt przeciwpożarowy, wybudowano również dwa betonowe zbiorniki przeciwpożarowe. W roku 1969 przystąpiono do budowy budynku obecnej remizy strażackiej i z pomocą ówczesnych władz powiatowych, gminnych oraz mieszkańców całej wioski w lipcu 1974 roku budynek ten oddano do użytku. W latach następnych budynek rozbudowano o pomieszczenie, które zaadaptowano pod szkołę oraz kuchnię i szatnię. W roku 1980 podczas uroczystości 50-lecia jednostka OSP w Jasienniku Starym otrzymała sztandar. Dwa lata później z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej ochotnicy otrzymali nową motopompę, która służy do dnia obecnego. Do roku 1994 jednostka korzystała z konnego bojowego wozu strażackiego, ponieważ właśnie w tym roku z pomocą władz gminnych został zakupiony samochód marki Żuk A 07, który został przerobiony na lekki samochód bojowy.

W międzyczasie systematycznie uzupełniony był sprzęt bojowy: buty, mundury bojowe, węże, prądownice. Od pierwszych dni istnienia jednostka bierze czynny udział w akcjach gaśniczych i ratowniczych, a w ostatnich latach w akcjach związanych z podtopieniami i usuwaniem połamanych drzew. W związku z tym w roku 2012 zakupiona została piła motorowa stihl, a w 2013 roku pompa szlamowa. Dzięki pomocy zarządu gminnego OSP oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju ochotnicy z Jasiennika Starego otrzymali samochód strażacki Lublin III. W 2013 roku na budynku remizy zostało wymienione pokrycie dachowe, w kolejnym wymieniona została instalacja elektryczna i docieplony sufit. W roku bieżącym wymieniona została podłoga oraz drzwi i okna. Ochotnicza Straż Pożarna w Jasienniku Starym liczy obecnie 37 druhów.

Red.

eprasa.pl 4db69af302

Z MIASTA BIŁGORAJ Samorząd

BIŁGORAJ

Jest absolutorium dla Zarządu Powiatu

Na sesji 24 czerwca Rada Powiatu Biłgorajskiego jednogłośnie udzieliła absolutorium zarządowi z tytułu wykonania budżetu za 2019 rok.

Radni swoją decyzję podjęli po przedstawieniu informacji o podstawowych wskaźnikach wykonania powiatowego planu finansowego za miniony rok, przedstawieniu pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu. Zarząd Powiatu absolutorium otrzymał jednogłośnie.

Kwestie finansowe podsumował skarbnik powiatu. – *To był trudny rok, ale który udało się zakończyć nadwyżką budżetową. Trzeba pamiętać, że wynika ona z faktu, że w 2019 roku wpłynęły środki z Funduszu Dróg Samorządowych, które wydatkujemy w 2020 roku. Zadłużenie wynosi 21 mln 365 tys. zł, co daje 17% do wykonanych dochodów powiatu. Trzeba pamiętać, że powiat spłacił 3 mln 300 tys. zł rat i odsetek z tytułu kredytów i pożyczek zaciągniętych w minionych latach* – mówił Grzegorz Płecha, skarbnik powiatu.

Miniony rok podsumował również Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski. Podziękował radnym i współpracownikom za merytoryczną, zgodną współpracę przy realizacji ubiegłorocznego budżetu.

– *W wyniku realizacji tego ambitnego budżetu mieszkańcy różnych części naszego powiatu odczuli troskę* (o sprawy mieszkańców – przyp. red.). *Skutki inwestycji, które powstały w 2019 roku, mam tu na myśli przede wszystkim inwestycje drogowe, są zauważane przez mieszkańców* – mówił starosta Andrzej Szarlip.

Budżet powiatu na 2019 rok zakładał dochody powiatu w kwocie 115 mln 127 tys. zł, z tego planowane dochody bieżące wynosiły 98 mln 180 tys. zł. Planowane dochody majątkowe wynosiły 16 mln 946 tys. zł. Budżet powiatu w trakcie jego realizacji w 2019 roku był zmieniany uchwałami Rady Powiatu i uchwałami Zarządu na skutek pozyskania dodatkowych dochodów na realizację zadań powiatu. Na koniec minionego roku zrealizowano dochody budżetu w kwocie 126 mln zł 125 tys. zł, a wydatki w kwocie 120 mln 977 tys. zł. Wobec tego rok 2019 został zamknięty nadwyżką budżetową w kwocie ponad 5 mln zł.

Podczas głosowania nad wotum zaufania dla Zarządu Powiatu „za" jego udzieleniem głosowało 14 radnych, 4 radnych było „przeciw". Tyle samo radnych wstrzymało się od głosu. Sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu radni przyjęli jednogłośnie. W uchwale absolutoryjnej „za" głosowało 20 radnych, a więc wszyscy obecni na sali obrad. – *W imieniu Zarządu Powiatu chciałbym wszystkim radnym bardzo serdecznie podziękować za udzielenie absolutorium za wykonanie budżetu w 2019 roku. Chciałbym życzyć sobie i państwu, i wszystkim mieszkańcom powiatu nadal tak zgodnej współpracy dla dobra mieszkańców* – mówił starosta Szarlip.

Red.

KRZYŻÓWKA OD COUNTRY PIZZERIA • RESTAURACJA nr 20

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z ostatniego numeru: **CO Z OCZU TO Z MYŚLI**
Wśród nadesłanych rozwiązań wylosowaliśmy kupon, który nadesłał/a: **RAFAŁ MARCZAK**
Gratulujemy i zapraszamy po odbiór zaproszenia.

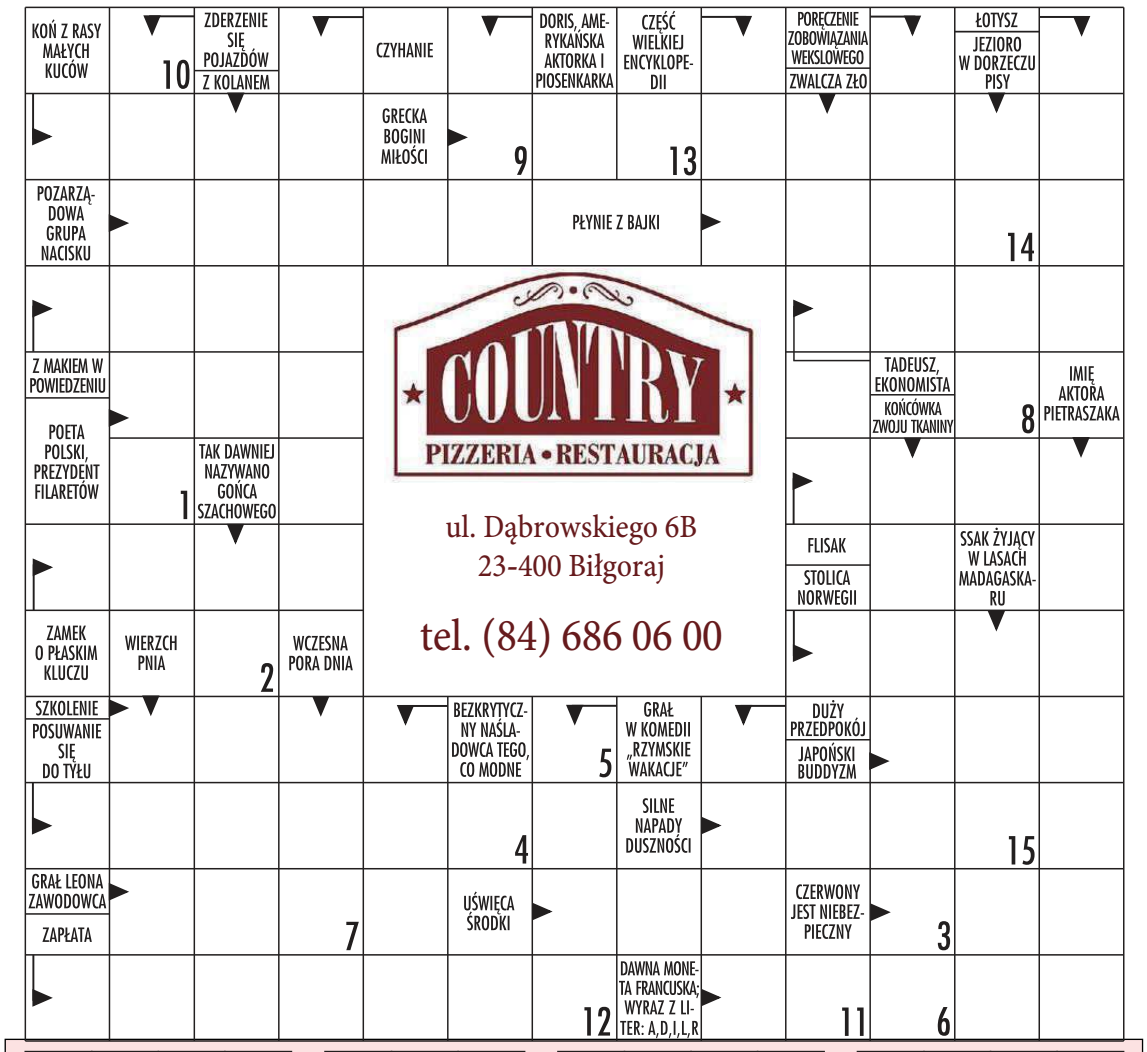

1	2	3	4		5	6	7	,	8	9	10	11		12	13	14	15

Imię:..... Nazwisko: ..... **Telefon:** ..... **nr 20**

Rozwiązanie z wyciętym i wypełnionym kuponem prosimy nadsyłać na adres redakcji: **NOWa Gazeta Biłgorajska, ul. M. Konopnickiej 11, 23-400 Biłgoraj** w terminie do 7 dni od daty wydania gazety. Autora wylosowanego kuponu zaprosimy wraz z osobą towarzyszącą na **elegancki poczęstunek u fundatora nagrody**! Na rozwiązania czekamy do ukazania się następnego numeru NOWej Gazety Biłgorajskiej. **UWAGA! Nagrodę - kupon, można odebrać do 14 dni od dnia zamieszczenia ogłoszenia o zwycięzcy!**

REKLAMA

POWIAT Wyniki wyborów

Duda zwyciężył

W ostatnią niedzielę mieszkańcy powiatu biłgorajskiego wybierali prezydenta. Na Biłgorajszczyźnie gigantyczną przewagę głosów uzyskał kandydat na prezydenta RP Andrzej Duda. Zdobył 75,15% głosów.

Powiat postawił na Andrzeja Dudę

W powiecie biłgorajskim Andrzej Duda uzyskał 39 532 (75,15%) głosów. Jego kontrkandydat Rafał Trzaskowski głosy otrzymał 13 073 (24,85%). Łącznie na terenie powiatu biłgorajskiego oddano ponad 52 tys. ważnych głosów.

Tak głosowały gminy

W gminie Aleksandrów ponad 85% wszystkich głosów otrzymał Andrzej Duda. Na Rafała Trzaskowskiego głosowało 14,82% głosujących.

W gminie Biłgoraj Andrzeja Dudę poparło 79,44% głosujących, Rafała Trzaskowskiego 20,56%.

Również mieszkańcy Biłgoraja postawili na dotychczasowego prezydenta. Andrzej Duda uzyskał 59,93% głosów, a jego konkurent 40,07%.

W gminie Biszcza również dominują głosy oddane na Andrzeja Dudę. Uzyskał on 82,15% wszystkich głosów, a Rafał Trzaskowski 17,85%.

W gminie Frampol lepszy wynik uzyskał Andrzej Duda. Głosowało na niego 78,55%, a na Rafała Trzaskowskiego 21,45%.

Mieszkańcy gminy Goraj również postawili na Andrzeja Dudę. Uzyskał on 85,44% głosów. Rafał Trzaskowski zdobył 14,56%.

W gminie Józefów wygrał dotychczasowy prezydent. Zdobył 68,3% wszystkich głosów. Za kandydaturą Rafała Trzaskowskiego było 31,7% wyborców.

Gmina Księżpol również postawiła na Andrzeja Dudę. Głos na niego oddało 81,93% głosujących. Rafał Trzaskowski uzyskał poparcie na poziomie 18,07%.

Gmina Łukowa także postawiła na Andrzeja Dudę – 82,41% wszystkich głosów. Rafał Trzaskowski zdobył 17,59%.

W gminie Obsza zwyciężył Andrzej Duda, uzyskując 83,83% poparcia. Kontrkandydat zdobył 16,17% głosów.

W gminie Potok Górny bezapelacyjne zwyciężył Andrzej Duda. Głosy na niego oddało 86,64% głosujących. Rafał Trzaskowski uzyskał 13,36% głosów.

Również mieszkańcy gminy Tarnogród postawili na Andrzeja Dudę. Głosowało na niego 77,44% głosujących. Rafał Trzaskowski otrzymał 22,56% głosów.

W gminie Tereszpol także zwyciężył Andrzej Duda. Głos na tego kandydata oddało 74,96% głosujących. Rafał Trzaskowski otrzymał 25,04% głosów.

Mieszkańcy gminy Turobin postawili na Andrzeja Dudę. Uzyskał on tam 85,01%. Wynik Rafała Trzaskowskiego to 14,99%.

Wysoka frekwencja

Frekwencja w powiecie biłgorajskim wynosiła 65,52%. W całym kraju wyniosła 68,12%, a w województwie lubelskim 66,06%. Najwyższa frekwencja była w gminie Turobin – 71,21%, a najniższa w gminie Józefów – 60,43%.

Frekwencja w poszczególnych gminach: gm. Aleksandrów – 62,4%, gm. Biłgoraj – 65,01%, miasto Biłgoraj – 66,32%, gm. Biszcza – 64,13%, gm. Frampol – 63,47%, gm. Goraj – 63,60%, gm. Józefów – 60,43%, gm. Księżpol – 68,48%, gm. Łukowa – 66,07%, gm. Obsza – 65,62%, gm. Potok Górny – 66,26%, gm. Tarnogród – 66,55%, gm. Tereszpol – 62,67%, gm. Turobin – 71,21%.

Otrzymają wóz strażacki

Największa frekwencja w dawnym województwie zamojskim była w gminie Turobin. Ta gmina otrzyma środki na zakup średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych w drugiej edycji „Bitwy o wozy". Przypomnijmy, że była to akcja profrekwencyjna, która miała na celu propagowanie aktywnego i świadomego uczestnictwa w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym Polski. Środki na ten cel pochodzą z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. – *Dziękuję wszystkim mieszkańcom gminy Turobin za zaangażowanie i mobilizację w II turze wyborów na prezydenta RP. Tak duża frekwencja aż 71,21% jest efektem troski o nasz kraj, o Polskę. Dziękuję serdecznie za wszystkie głosy oddane na Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Aż 3069 głosów (85,1% wszystkich głosów) to świadectwo tego, że chcemy kontynuacji polityki Andrzeja Dudy, wspierania gmin, samorządów oraz mieszkańców. Zwyciężyła gwarancja rozwoju kraju i gminy Turobin* – mówi Andrzej Kozina, wójt gminy Turobin.

Red.

POWIAT Społeczne

Atak na rodzinę

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu radny Mirosław Późniak zachęcał radnych o poparcie petycji przeciwko przystąpieniu Unii Europejskiej do Konwencji stambulskiej. Wśród radnych jego wystąpienie wywołało małe zakłopotanie.

– *Do pewnego czasu przejawiałem postawę neutralną* – stwierdził na początku wystąpienia radny **Mirosław Późniak**. Zaznaczył, że rodzina to nasz kod kulturowy. – *Rodzina od wieków była ostoją polskości, w rodzinie szczególną opieką otoczone były dzieci* – mówił. Radny przedstawił założenia planowanej do przejęcia przez Unię Europejską Konwencji stambulskiej. To budzi jego ogromny niepokój. Wyjaśnił, że dokument ten, wbrew deklarowanemu celowi, którym powinna być walka z przemocą, zawiera szereg niebezpiecznych i kontrowersyjnych postanowień, którym po jej przyjęciu przez Unię Europejską będą podlegały wszystkie państwa członkowskie. – *Kiedy Europa i Polska walczy z pandemią, wiosną br. komisarz komisji europejskiej ds. równości wprowadziła dwa dokumenty. Ich efektem będzie m.in. przymusowe wprowadzenie ideologi gender do szkół i urzędów* – mówił. Zachęcał do podpisania petycji przeciw tym działaniom. Przekonywał, że dokument ten to atak na rodzinę i jej wartości. – *Zapisy konwencji upatrują źródła przemocy nie w patologiach, a fakcie występowania różnic między kobietami a mężczyznami. Narzuca się zastąpienie pojęcia płci sztucznym słowem gender, gdzie kobieta i mężczyzna to konstrukty. Edukacja genderowa miałaby być wprowadzona na wszystkich poziomach edukacji. Dzieci mają się uczyć, że płeć zależna jest od subiektywnych odczuć* – dodał. Radny po kilkunastominutowym wystąpieniu przekazał zgromadzonym tekst petycji. Zachęcał wszystkich do zapoznania się z nią i podpisania. Można to zrobić za pomocą strony internetowej: stopgenderconvention.org. Na wypowiedź Mirosława Późniaka zareagował radny **Ryszard Papież.** – *Powinniśmy szanować się nawzajem, ale takie wystąpienie nie mieści się w tym punkcie obrad. Wprowadźmy punkt „wykład radnego" i go realizujmy. Wyobraźmy sobie, że każdy z nas zacznie robić wykłady* – mówił. Zwrócił się do przewodniczącego z prośbą, że jeśli zauważy, iż ktoś przekracza dany punkt, to trzeba zająć stanowisko. – *Przewodniczący nie reaguje i, według mnie, troszeczkę przeholowaliśmy* – dodał. Przewodniczący Rady **Marian Kurzyna s**twierdził, że prezydium rady nie chce być cenzorem wniosków i oświadczeń radnych. – *My nie ingerujemy w treść wystąpień. Tematy wygłoszone przez radnego każdy oceni sam, ale myślę, że są to ważne tematy* – dodał. Podkreślił, że przewodniczący rady nie może być cenzorem i nie powinien odbierać prawa głosu. W dyskusji głos zabrał również głos radny **Henryk Paska.** – *Jeśli poruszamy tak ważne dla mieszkańców powiatu i kraju kwestie, to powinniśmy zabierać głos w słusznej sprawie. Były lata, że mieszkańcy mieli zamykane usta. Nie możemy powracać do takich tradycji* – dodał. Również radny **Andrzej Łagożny** zauważył, że temat jest na czasie i powinien być przedstawiony na gremium rady. – *Rozgrywają się ważne sprawy dotyczące rodziny i nas samych. Radnemu należą się słowa podziękowania a nie krytyki. Powinnyśmy zająć stanowisko popierające słuszną sprawę* – dodał.Na zakończenie dyskusji radny Papież stwierdził, że nie ma on na myśli zamykania ust. – *Ja szanuje wszystkich. Popieram wystąpienie* – mówił.

Red.

ALEKSANDRÓW Opłaty

Drożej za śmieci

Mieszkańcy gminy Aleksandrów od 1 lipca płacą więcej za śmieci. Osoby, które kompostują odpady biodegradowalne w kompostownikach, mogą liczyć na zniżki.

W czerwcu aleksandrowscy radni podjęli uchwałę dotyczącą metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki takiej opłaty dla właścicieli nieruchomości, na której zamieszkują mieszkańcy. W związku z tym od lipca mieszkańcy muszą liczyć się z podwyżkami.

Ustalono miesięczną stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, które są zbierane i odbierane w sposób selektywny dla gospodarstwa domowego jednoosobowego w wysokości 20 zł, dla gospodarstwa domowego wieloosobowego w wysokości 40 zł. Jeśli dane gospodarstwo nie segreguje odpadów, wówczas stawki są podwójnie większe: 40 zł (gospodarstwa jednoosobowe) i 80 zł (gospodarstwa wieloosobowe).

Stawka za odbiór odpadów w gminie Aleksandrów nie była zmieniania od 2016 roku. Dotychczas mieszkańcy segregujący odpady w gospodarstwie jednoosobowym płacili 8 zł miesięcznie, a gospodarstwa wieloosobowe uiszczały 20 zł miesięcznie. Jeżeli odpady komunalne nie były zbierane i odbierane w sposób selektywny, opłata dla gospodarstwa domowego jednoosobowego wynosiła 15 zł, a dla gospodarstwa domowego wieloosobowego 30 zł.

Mimo podwyżek mieszkańcy mogą płacić mniej. Wystarczy kompostować bioodpady. Wówczas zniżka wynosi 4 zł miesięcznie dla gospodarstwa domowego.

Zwolnienie dotyczy wyłącznie właścicieli nieruchomości, dokonujących kompostowania bioodpadów zgodnie z wymaganiami „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Aleksandrów" oraz tych, którzy w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi złożyli informacje dotyczące posiadania kompostownika przydomowego i kompostowania w nim bioodpadów stanowiących odpady komunalne.

Podczas sesji Rady Gminy Aleksandrów radny **Andrzej Borowiec** pytał, czy są wytyczne, jaki ma być taki kompostownik. Odpowiedzi udzielił wójt **Józef Biały.** – *Wszystko określono w regulaminie. Wystarczą cztery paliki i cztery deski. Spodu nie trzeba będzie odizolowywać. Nam chodzi o to, aby odpady biodegradowalne nie trafiły do odpadów i nie podnosiły stawki. Tych odpadów jest coraz więcej. Jakby udało się to wdrożyć, wówczas byłoby dużo mniej odpadów. Zagospodarowujmy te odpady na miejscu* – mówił wójt.

Red.

eprasa.pl 4ubo9ai502

BIŁGORAJ Społeczne

Andrzej Duda w Biłgoraju

W piątkowy wieczór 10 lipca po godz. 21 na stacji paliw przy ul. Włosiankarskiej w Biłgoraju można było osobiście spotkać Andrzeja Dudę.

Obecny prezydent ubiegający się o reelekcję finał kampanii zaplanował na rynku w Zamościu o godz. 22.30.Jego pobyt w Biłgoraju był tylko chwilowym przystankiem przed zakończeniem trasy kampanii wyborczej 2020.Każdy, kto był na stacji paliw Lotos w Biłgoraju, mógł zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Wydarzenie to nie było zaplanowane, ale nie brakowało przypadkowej publiczności.

Red.

BIŁGORAJ Cukiernia Jamińscy

Najlepsze lody własnej produkcji w Biłgoraju

Lato to sezon na lody. Pomimo dużego wyboru warto zwrócić uwagę na takie, które są wykonywane z naturalnych składników. Cukiernia i kawiarnia Jamińscy wychodzi klientom naprzeciw ze swoimi tradycyjnymi lodami.

W cukierni oraz kawiarni Jamińscy przepis na lody własnej produkcji opracowany został 6 lat temu. W ich skład wchodzą same naturalne składniki. Bazę robi się ze świeżych jaj, mleka, śmietanki kremowej i cukru. Następnie powstają konkretne smaki, np. truskawkowe, malinowe czy mus ze świeżych sezonowych owoców. W cukierni jest ich aż 12. Do wyboru mamy lody o smakach: waniliowy, jagodowy, miętowy, ajerkoniakowy, gumy balonowej, rafaello, śmietankowy, ciasteczkowy, orzechowy, pistacjowy, truskawkowy oraz czekoladowy.

Właściciel cukierni zdradza, że przepis pochodzi od doświadczonego lodziarza z okolic Rzeszowa, dla którego był to biznes całego życia.

– *Uważam, że w lodach ważne są proporcje składników, baza poddawana jest procesowi dojrzewania i musi nabrać odpowiedniej konsystencji. Następnie dodawane są składniki smakowe. Nie są to lody z gotowych mieszanek. My wykonujemy je naszą tradycyjną metodą od początku do końca. Przy ich produkcji używamy frezowania, czyli chłodzenia. W tym celu zakupiliśmy maszyny włoskiego producenta TRITTICO* – mówi właściciel firmy Artur Jamiński.

– *Można by było robić je łatwiej, korzystając z gotowej bazy, w której są chemiczne składniki, stabilizatory typu E, ale my tego nie stosujemy, ponieważ ważni są dla nas klienci, jakość i tradycja* – dodaje właściciel cukierni.

Lody w cukierni Jamińscy dekorowane są bitą śmietaną lub polewami, które również pozbawione są konserwantów i substancji chemicznych. Sprowadzane są one specjalnie z Włoch. Oprócz tego na bazie lodów i jogurtu naturalnego w cukierni/kawiarni Jamińscy robione są milk-shake oraz jogo-shake również w dwunastu smakach. Spragnionym chłodu i orzeźwienia kawiarnia przy dworcu busów w Biłgoraju proponuje zimne shakes. Warto więc zajrzeć tam nie tylko w czasie wakacji.

W sklepie firmowym u Jamińskich zakupić można także świeże ciasta, desery i kawę z ekspresu. Na tradycyjne lody, shakes oraz inne słodkości w Biłgoraju przy ul. Monte Casino 1 b (obok dworca busów) wstąpić można od poniedziałku do soboty, w godzinach od 9 do 17.

Aby obejrzeć ciasta i torty, jakie cukiernia Jamińscy proponuje klientom, warto wejść na fanpage na Facebooku oraz odwiedzić stronę internetową: www.ujaminskich.pl.

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJ Społeczne

Kiedy szpital będzie „publiczny”?

To pytanie padło podczas debaty nad raportem o stanie powiatu. To dokument, który radni przyjmują co roku do końca maja.

Raport o stanie powiatu zawiera aktualny obraz naszego powiatu oraz poszczególne obszary jego działalności. Zakres raportu przedstawia najistotniejsze zjawiska zachodzące w powiecie biłgorajskim, jest źródłem wiedzy umożliwiającej całościowe spojrzenie na poszczególne dziedziny funkcjonowania lokalnej społeczności. Dokument obejmuje podsumowanie działalności Zarządu Powiatu i jednostek organizacyjnych w roku poprzednim, w szczególności realizację polityk, programów i strategii, uchwał rady powiatu.

Do danych w raporcie odniósł się radny **Mirosław Tujak.** Poruszył on temat zmiany na stanowisku etatowego członka Zarządu Powiatu. – *Po ustąpieniu z zarządu Beaty Strzałki, na którą zagłosowało ponad 1000 mieszkańców Biłgoraja, naturalnym następstwem powinno być powierzenie tego wakatu osobie ze stolicy powiatu. Tak się nie stało. Nowym członkiem zarządu została Maria Gałka. Do jej kompetencji nie można mieć zarzutów, ale nasze miasto, w którym mieszka 30% mieszkańców powiatu, straciło prestiżowe poparcie w zarządzie. Tego tematu jako radny nie mogę pominąć. To również uszczerbek dla budżetu* – mówił.

Radny podjął również temat biłgorajskiego szpitala. – *Zmobilizowany pytaniami od mieszkańców skupiłem się na informacjach odnośnie opieki zdrowotnej. To kluczowy temat dla stu tysięcy mieszkańców całego powiatu. Temat ten powoduje emocje, bo chodzi o zdrowie i życie* – mówił. Wyjaśnił, że powołany do życia SP ZOZ nie podjął działalności. Zdaniem radnego, w raporcie brak szczegółowych informacji o działalności szpitala. – *Każda dyskusja w naszej radzie jest przepełniona obawami o prawidłowe funkcjonowanie szpitala, a tym samym zapewnienie opieki zdrowotnej* – mówił. Dodał, że wielokrotnie pracownicy szpitala apelowali o interwencje. – *Samorząd musi reagować na bolączki pracowników szpitala, którzy w swojej desperacji proszą powiat o pomoc* – stwierdził. Dodał, że wielokrotnie słyszał deklaracje, że samorząd powiatu robi wszystko, aby szpital był prowadzony przez powiat. – *Mieszkańcom nie wystarczą odpowiedzi „w bliżej nieokreślonym terminie” czy „wiem, ale nie mogę powiedzieć”* – zauważył. Podkreślił, że mieszkańcy potrzebują wiarygodnej informacji.

Do wypowiedzi radnego odniósł się **Tomasz Rogala,** wicestarosta. Zauważył, że Zarząd Powiatu ma świadomości, że od 10 lat opieka zdrowotna jest sprawowana przez prywatny podmiot. – *Mało tego, że prywatny, to od ponad 2 lat znajduje się stanie upadłości, a postanowienie upadłości nie jest prawomocne. My, jako zarząd, przychodząc tutaj, deklarowaliśmy, że zrobimy wszystko, aby ta służba zdrowia był służbą publiczną w pełni tego słowa znaczenia, a jakość, aby była taka, która zaspokoi potrzebny mieszkańców i oczekiwania. Wszyscy mamy świadomość niedoskonałości sytuacji, ale często nawet karygodnych sytuacji, jakie dzieją się w szpitalu* – mówił. Zaznaczył, że działania radnych oraz zarządu są mocno ograniczone. Wyjaśnił, że SP ZOZ nie rozpoczął działalności, ponieważ nie posiadając budynku oraz sprzętu, nie mógłby podpisać kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Problem jest również z wypowiedzeniem umowy dzierżawy podmiotowi będącemu w upadłości. Prawo upadłościowe ma znaczenie nadrzędne nad prawem cywilnym.

Tomasz Rogala wyjaśnił, że podejmowanych jest wiele działań, wizyt i rozmów, aby w Biłgoraju funkcjonowała publiczna służba zdrowia. – *Poprzedni Zarząd Powiatu miał możliwość wypowiedzenia umowy dzierżawy, gdy podmiot nie był upadłości. Wówczas były przesłanki do tego i podstawy prawne. Tego nie uczyniono. Zastaliśmy ten stan i borykamy się z tym* – dodał. Zapewnił, że zarząd doprowadzi do tego, aby w Biłgoraju był szpital publiczny. Sprawę komplikuje również epidemia koronawirusa. Obecnie NFZ nie ogłasza nowych konkursów na kontrakty i nie zawiera nowych umów z podmiotami.

Wicestarosta zauważył, że nie wszystkie działania są publicznie ogłaszane w mediach. – *Na komisjach omawiamy ten temat i poświęcamy mu wiele czasu. My niczego tajemnicą nie owiewamy. Działalność nasza jest przejrzysta. Nie łączą nas żadne stosunki z firmą Arion ani innymi podmiotami. Nasze działania będą skuteczne i do tego zmierzamy* – mówił. Zdaniem wicestarosty, nie jest to czas i miejsce na złośliwości. – *Ja wielokrotnie apelowałem o współpracę, abyśmy się zjednoczyli i oszczędzili sobie złośliwości* – zakończył wicestarosta.

Red.

epr.asa.pl 4d9b9af502

BIŁGORAJ Historia biłgorajskiej filantropii cd.

BIŁGORAJ

Pomagaj bez wychodzenia z domu

Jeśli czas to pieniądz, to ten czas, który poświęcamy organizacji i przeprowadzaniu rajdów, wycieczek oraz imprez turystyczno-krajoznawczych, jest na swój sposób udzielaniem pomocy finansowej osobom potrzebującym aktywnego, bezpiecznego wypoczynku, poszerzaniem wiedzy o świecie, kształtowaniem postaw społecznych, kultywowaniem tradycji i poznawaniem historii

Od maja br. trwa zbiórka na respirator dla biłgorajskiego szpitala zorganizowana przez Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej oraz grupę „Widzialna Ręka – Biłgoraj". Cel: 80 000 zł. W ramach akcji odbywają się aukcje charytatywne w grupie „Wspólnie zbieramy na respirator" oraz prezentowane są fragmenty pierwszej w Polsce publikacji o działaniach filantropijnych na terenie Biłgoraja i okolic – „Historii filantropii na Ziemi Biłgorajskiej".

Dziś prezentujemy Państwu artykuł Andrzeja Czacharowskiego – nauczyciela, współautora przewodników, przewodnika terenowego, członka Oddziału PTTK-u w Biłgoraju oraz organizatora rajdów pieszych i rowerowych – który przybliża historię filantropii w rozwoju turystyki w rejonie Biłgoraja.

Oprócz potrzeby zaspokajania podstawowych potrzeb fizjologicznych, a także potrzeb bezpieczeństwa i samorozwoju, niewątpliwie jedną z najważniejszych wartości jest zdrowie. Uprawianie turystyki i krajoznawstwo ściśle wiążą się z pielęgnowaniem zdrowia. Wędrówki piesze, rowerowe, wyprawy konne czy kajakowe są formą troski o kondycję oraz o rozwój intelektualny i poznawczy.

Jeśli czas to pieniądz, to ten czas, który poświęcamy organizacji i przeprowadzaniu rajdów, wycieczek oraz imprez turystyczno-krajoznawczych, jest na swój sposób udzielaniem pomocy finansowej osobom potrzebującym aktywnego, bezpiecznego wypoczynku, poszerzaniem wiedzy o świecie, kształtowaniem postaw społecznych, kultywowaniem tradycji i poznawaniem historii – zarówno przez dzieci, młodzież, jak i dorosłych oraz seniorów.

Czas związany z planowaniem, organizacją, wreszcie – realizacją imprez turystycznych i krajoznawczych jest czasem społecznym, którego nie da się przeliczyć. Jeśli tę bezpłatną organizację imprez turystycznych i krajoznawczych zestawić z ofertą biur turystycznych, które za duże pieniądze proponują wypoczynek w różnych częściach świata, to możemy wyobrazić sobie skalę – a przede wszystkim wartość – filantropii, którą nasze społeczeństwo wypracowywało latami i którą stale pielęgnuje.

ORGANIZATORZY TURYSTKI I KRAJOZNAWSTWA

Społeczna działalność w zakresie organizacji turystyki i krajoznawstwa na Ziemi Biłgorajskiej jest trwale związana z działalnością Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Biłgoraju oraz (w mniejszym stopniu) z działalnością Oddziału Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych.

Powstanie w 1956 roku Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Biłgoraju umożliwiło społecznikom, którzy wcześniej działali w strukturach organizacji przedwojennych, swobodną organizację rajdów, wycieczek i konkursów krajoznawczych.

Wykorzystując dorobek i doświadczenie pokoleń turystów społeczników, działacze biłgorajscy organizowali kilkudniowe rajdy liczące po kilkaset uczestników.

Aleksandra Wachniewska była wielką propagatorką wędrowania i poznawania swojej małej ojczyzny – to dzięki jej staraniom w 1974 roku powstał Roztoczański Park Narodowy. Biłgorajscy wędrowcy mieli wielkie oparcie w Józefie Złotkiewiczu – wieloletnim prezesie oddziału. Ogromną rolę w kreowaniu turystyki biłgorajskiej w jej społecznikowskiej formie odegrali także: Tadeusz Iwanowski – żołnierz AK, działacz harcerski w jeszcze przedwojennej Polsce, Zygmunt Zawadzki, Przemysław Kłosek, Jan Sowa, Jan Kłosek, Jerzy Zakrzewski, Paweł Zań, Stanisław Rząd, Tomasz Brytan.

ORGANIZACJA RAJDÓW, WYCIECZEK, OBOZÓW ORAZ IMPREZ TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZYCH

Organizacja rajdów, wycieczek, pielgrzymek i imprez turystycznych to wielowątkowe, skomplikowane procesy, których wartość w zdecydowanej większości nie jest w żaden sposób ewidencjonowana po stronie kosztów – nawet w preliminarzach imprez. Bo uczestnicy nie ponosili kosztów.

Rajdy

Trasę trzeba wcześniej przejechać lub przejść. Najlepiej dwukrotnie – na etapie planowania i dzień przed rajdem. Najdrobniejszy szczegół (połamana kładka na strumieniu) może narazić uczestników na niebezpieczeństwo lub utrudnić realizację przedsięwzięcia.

Nocleg

Obecnie opłaty za udział w jednodniowych rajdach są symboliczne i wiążą się jedynie z koniecznością wykupienia ubezpieczenia, posiłków lub zamówienia gadżetów. Do obowiązków organizatorów turystyki biłgorajskiej doszło rezerwowanie noclegów dla uczestników. I tutaj wkraczamy w nowy już aspekt filantropii turystycznej – dotychczas turyści nocowali w stodołach, na poddaszu obórek i strychach, a gospodarze nie brali od nich nawet grosza.

▲ *Zdjęcie z zasobów p. Andrzeja Czacharowskiego*

Prowadzenie imprezy

Również opieka nad uczestnikami imprezy (tzw. przewodnictwo) działa na zasadzie wolontariatu. A przecież właśnie od wolontariuszy zależą bezpieczeństwo i zdrowie uczestników.

Obozy wędrowne

Przez ponad dwadzieścia lat oddział Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Biłgoraju (PTSM) był organizatorem letnich obozów wędrownych dla dzieci i młodzieży z biłgorajskich szkół. Trasy obozów pokrywały się z większością najważniejszych szlaków turystycznych Polski oraz państw sąsiedzkich. Niestrudzonymi organizatorem obozów byli: Marian Kurzyna oraz jego małżonka Elżbieta Kurzyna, Barbara Bogdanowicz, Teresa Bogdanowicz, Joanna Koszel, Irena Kraczek, Agnieszka Jurałowicz, Piotr Kiełbasa oraz Andrzej Czacharowski.

SZLAKI TURYSTYCZNE

Pierwsze szlaki turystyczne Ziemi Biłgorajskiej powstały w latach 70. XX wieku. Znakarzami w tym czasie byli między innymi Jerzy Zakrzewski oraz Marek Kamieniak. Na wyznakowanie szlaku dostawali tak zwane stawki znakarskie, za które kupowali farbę oraz benzynę do motoru. Najpierw rozwozili farbę i maskowali ją w kryjówkach, później pieszo przemierzali i znakowali trasę. Za wycięcie szablonów, korowanie, malowanie, karczowanie przydrożnych rowów nie otrzymywali żadnej pensji (zresztą nawet jej nie oczekiwali).

MECENAT TURYSTYCZNY

Rajdy piesze, które w przeszłości stanowiły nieodłączny element biłgorajskiej turystycznej rzeczywistości, odeszły już w zapomnienie. Do przeszłości należą również wielkie (bo liczące po kilkuset uczestników z całego kraju) rajdy roztoczańskie szlakami walk partyzanckich i wielodniowe imprezy. Ogniska, noclegi pod gołym niebem lub w stodołach pozostały jedynie w pamięci starszych pokoleń lub w słowach piosenek. Piesze rajdy dla dzieci i młodzieży szkolnej wciąż są z powodzeniem organizowane, choć to w trakcie rajdów rowerowych realizują się i pasja społecznikowska, i mecenat.

Przez wiele dekad wielu ludzi pielęgnowało społecznikowską postawę w organizowaniu turystyki na terenie Ziemi Biłgorajskiej. Dzięki nim lokalna społeczność staje się zdrowsza, bardziej wrasta w swoją małą ojczyznę, bardziej docenia jej walory i w większym zakresie poznaje jej potrzeby – a to niewątpliwe staje się siłą napędową w kształtowaniu postaw w innych dziedzinach życia i przekłada się na rozwój w wielu płaszczyznach.

Apel Fundacji Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej

Publikując skrócone fragmenty książki „Historia filantropii na Ziemi Biłgorajskiej", chcemy udowodnić, że idea bezinteresownej pomocy to nie są tylko puste słowa. Prezentując sylwetki lokalnych filantropów, którzy wspierali nasze otoczenie, chcemy dać Państwu pewien wzór do naśladowania i prosić o wsparcie zbiórki na respirator dla nas wszystkich. Nie wiemy, jaki w przyszłości będzie przebieg pandemii koronawirusa i kto z nas będzie kiedyś potrzebował tego sprzętu, dlatego już teraz zatroszczmy się wspólnie o bezpieczniejsze jutro i wpłaćmy chociaż symboliczną złotówkę na ten cel.

Bank Spółdzielczy w Księżpolu, nr konta: 22 9614 0008 2005 0007 5819 0001, z dopiskiem: „Zbiórka na respirator".

Fundacja Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej

eprasa.pl 4db69af802

POWIAT Historia

Córka Józefa Steglińskiego ps. „Cord" poszukuje potomków p. Wodzyńskiego

W minionym tygodniu do redakcji NOWej Gazety Biłgorajskiej wpłynął list, którego treść publikujemy poniżej.

▲ *Józefa Mirosława Zbożęcka z domu Steglińska, pierworodna Córka „Corda"*

Szanowni Państwo,nazywam się Anna Stańczyk-Przyłuska, jestem lekarzem i mieszkam w Łodzi. Z Biłgorajem łączą mnie bardzo silne więzi. Mój Tata – Roman Kiciński i Jego Rodzina pochodzili z Biłgoraja. W czasie okupacji Tata pod pseudonimem „Orkan" służył w oddziale Józefa Steglińskiego ps. „Cord". Podobnie jak Jego starszy brat Witold Kiciński ps. „Olgierd". Tak więc mam korzenie biłgorajskie i trochę biłgorajskiej osobowości.

▲ *Ppor. Józef Stegliński ps. „Cord" (zdjęcie nadesłane)*

Przez lata, w każdy ostatni weekend czerwca, przyjeżdżaliśmy z Tatą, mój Brat i ja, do Biłgoraja i Osuch. Braliśmy udział w rocznicowych obchodach bitwy nad Sopotem i odwiedzaliśmy cmentarz biłgorajski. A tam zapalaliśmy znicze na grobach naszych Przodków i obowiązkowo na grobie „Corda". Podziw i szacunek, jakim Tata darzył swojego dowódcę, zapadał również w nas i trwale pozostał w naszej pamięci. Trzy lata temu pani Maria Działo, historyk i animator uroczystości osuchowskich, powiedziała do mnie: „Zdaje się, że rodzina „Corda" mieszka w Łodzi. Poszukajcie". Rozpoczęłam poszukiwania, początkowo spokojnie i systematycznie, a po śmierci Taty z prawdziwą determinacją. I znalazłam. Poznałam najstarszą Córkę „Corda", Synową, Wnuczkę i kilkoro Prawnuków.

Pani Józefa Mirosława Zbożęcka z domu Steglińska, pierworodna Córka „Corda" ma dziś 91 lat. Pomimo podeszłego wieku i różnych problemów zdrowotnych zachowała jasny umysł i dobrą pamięć. Zaprzyjaźniłyśmy się. A Jej potrzeby zdrowotne powodują, że spotykamy się obecnie co 2-3 dni. No i przy herbatce rozmawiamy, rozmawiamy, rozmawiamy. Poznaję historię „Corda" z czasów przedbiłgorajskich i historię Jego Rodziny, która w tym trudnym okresie okupacji walczyła o przetrwanie.

W owym wojennym czasie ani żona „Corda", ani Jego Dzieci nie wiedziały nic o tym, co działo się w Puszczy Solskiej w 1943, 1944 r. Po zakończeniu działań wojennych wszyscy wyglądali powrotu Józefa Steglińskiego do domu. Nie wrócił, a informację o Jego wojennej aktywności, walce z okupantem i śmierci przywiózł rodzinie niejaki pan Wodzyński. W tym celu przyjechał specjalnie do Łodzi i spotkał się z żoną „Corda" w Jej mieszkaniu. Wcześniej swój przyjazd zaanonsował listownie, odpowiadając na pełen niepokoju list wysłany przez Córkę „Corda" – Józefę. Józefa przypadkiem znalazła w domu kartkę z wydrukowanym adresem biłgorajskim i nazwiskiem Wodzyński. I pod ten adres na prośbę matki napisała list. Pochodzenia tej kartki nikt nie zna, a właściwie nie pamięta. Fakt, że adres i nazwisko były drukowane, a nie napisane odręcznie, sugeruje jego formalny charakter: pismo, przekaz... Wodzyński szybko opuścił Łódź i nikt z rodziny, oprócz żony „Corda", nie poznał Go. Dziś wszyscy zastanawiają się nad tym, kim był Wodzyński, jak blisko współpracował z „Cordem", czy żyją Jego potomkowie? Próbowałam znaleźć jakiś ślad o nim w książkach, we wspomnieniach, w pamięci znawców tamtych czasów. Bezowocnie. Że był członkiem podziemia, to pewne. Że Wodzyński nie jest prawdziwym nazwiskiem, też wydaje się być pewne. Być może ktoś z Państwa, Czytelników zetknął się z informacjami o mężczyźnie, który posługiwał się tożsamością Wodzyńskiego. Spadkobiercy „Corda" będą wdzięczni za każdą informację. Tak jak zachwyceni byli kontaktem z panią Anną Koman, która od lat opiekuje się grobem „Corda", a w której poznaniu pomógł nam pan Tomasz Brytan z Muzeum Ziemi Biłgorajskiej.

Z nadzieją na kolejny szczęśliwy zbieg okoliczności przekazuję Państwu w imieniu Józefy Mirosławy Zbożęckiej z domu Steglińskiej oraz Zofii Steglińskiej prośbę o pomoc w identyfikacji pana Wodzyńskiego.

Z poważaniem,Anna Stańczyk-Przyłuska z domu Kicińska, skarbnik Stowarzyszenia Rodzin Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego „Osuchy 1944"kontakt: tel. 535 725 320, anastanczyk1@gmail.com

Red.

FRAMPOL Absolutorium

Stanowimy jeden zespół

Rada Miejska we Frampolu udzieliła burmistrzowi Józefowi Rudemu absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Podczas sesji, która odbyła się w połowie czerwca, za uchwałą w tej sprawie zagłosowali wszyscy radni, biorący udział w obradach.

Jednym z głównych punktów sesji Rady Miejskiej we Frampolu było przedstawienie przez burmistrza Frampola „Raportu o stanie Gminy Frampol za rok 2019 r.". Przedstawił go burmistrz Józef Rudy, omawiając poszczególnie działy. Informacje m.in. dotyczyły realizacji programów, uchwał Rady Miejskiej we Frampolu, zawierały również dane o finansach gminy Frampol, w tym o środkach pozyskanych z zewnątrz, wykonanych inwestycjach w minionym roku. Raport o stanie gminy i informacje w nim zawarte mają przede wszystkim na celu informowanie mieszkańców gminy Frampol o funkcjonowaniu lokalnego samorządu.

Skarbnik gminy Tomasz Kurasiewicz przedstawił strukturę dochodów i wydatków oraz największe inwestycje zrealizowane w ubiegłym roku. – *Jak podliczymy nasze dochody, to one wystarczają na pokrycie wydatków bieżących, a środki na inwestycje pochodzą z dotacji unijnych i rządowych, i często musimy zaciągać kredyt, aby coś zrobić, aby mieć wkład własny* – mówił. Podkreślił m.in., że opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej odnośnie wykonania budżetu jest pozytywna. – *Świadczy to o tym, że wydatkujemy środki z naszych dochodów w sposób prawidłowy, zgodny ze stanem prawnym* – dodał. Zaznaczył, że dochody ubiegłorocznego budżetu zostały wykonane w 107%, a wydatki w 94%. Nadwyżka budżetowa wyniosła 431 tys zł. Zadłużenie wyniosło 5 mln zł.

Sprawozdanie z wykonania budżetu uzyskało pozytywną opinię Komisji Rewizyjnej i na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Pawła Odrzywolskiego Rada udzieliła burmistrzowi absolutorium za wykonanie budżetu gminy w 2019 r. „Za" głosowali wszyscy radni.

Józef Rudy podziękował wszystkim pracownikom samorządu gminy i radnym za udzielenie absolutorium, podkreślając, że to wspólny zbiorowy wysiłek decyduje o odpowiedzialnym wykonywaniu budżetu.

– *Jestem wzruszony, dziękuje bardzo. To jednogłośne absolutorium, to nasze wspólne absolutorium. To rada akceptuje moje pomysły o realizacji budżetu i przebiegu inwestycji. Jakby nie państwa akceptacja, pomoc, podpowiedź i konstruktywna dyskusja to może to wyglądałoby gorzej. Mogę na państwa liczyć. Kierujemy się logiką i hierarchią potrzeb przy realizacji budżetu* – mówił burmistrz Józef Rudy. Dziękował wszystkim współpracownikom za meteorytykę. – *To nie jest mój sukces* – dodał.

Burmistrz zobligował się, że nadal będzie dokładał wszelkich starań, aby zgodnie z literą prawa, rozsądkiem i sumieniem przebiegały jego dalsze poczynania. Dodał, że w minionym roku zostało wykonanych wiele inwestycji służących społeczeństwu. – *Dziękuję za zaufanie. Liczę na dobrą współpracę i podpowiedź. Stanowimy jeden zespół. To nasze wspólne absolutorium* – mówił.

Red.

KSIĘŻPOL Na sygnale

Kolizja na DW 835

W niedzielne popołudnie doszło do kolizji na odcinku drogi wojewódzkiej nr 835 przebiegającej przez gminę Księżpol. W zdarzaniu nikt nie został ranny.

5 lipca około godz. 18.30 na drodze wojewódzkiej nr 835 pomiędzy Księżpolem a Majdanem Nowym doszło do kolizji. Na szczęście, nikomu nic poważnego się nie stało.

– *W zdarzeniu wzięły udział dwa samochody osobowe marki Audi* – mówi **mł. asp. Joanna Klimek** z biłgorajskiej policji.

Zdarzenie spowodował kierujący audi 26-letni mężczyzna, który nieprawidłowo wykonał manewr wyprzedzania pojazdu 29-letniego kierowcy. Kierowca audi został ukarany mandatem karnym.

Red.

eprasa.pl 4db69af502

KSIĘŻPOL Wydarzenia

KSIĘŻPOL

77. rocznica pacyfikacji Majdanu Starego

W niedzielne popołudnie mieszkańcy gminy Księżpol w asyście pocztów sztandarowych, władz gminnych i delegacji kombatantów, organizacji społecznych i szkół po raz 77. upamiętnili tragiczne wydarzenia w Majdanie Starym, które miały miejsce podczas drugiej wojny światowej.

W 1943 roku...

Był 2 lipca 1943 roku. Tego dnia żołnierze niemieccy dokonali akcji wysiedleńczej w Majdanie Starym. To właśnie wtedy wielu mieszkańców tej miejscowości zostało wywiezionych na roboty przymusowe lub do obozu koncentracyjnego na Majdanku koło Lublina.

Około południa następnego dnia Niemcy przeprowadzili we wsi gruntowne przeszukanie, przystępując jednocześnie do podpalania zabudowań. Schwytanych mieszkańców spędzono na pobliską łąkę. Tam osobno ustawiono mężczyzn oraz kobiety z dziećmi. Tych pierwszych powiązano powrozem za szyje, ustawiono w szeregu, po czym rozstrzelano ogniem karabinu maszynowego. Następnie oprawcy rozkazali kobietom i dzieciom uklęknąć, po czym również je rozstrzelali. Oddziały SS wsparte przez ukraińskich lub rosyjskojęzycznych kolaborantów spaliły wieś i w zależności od źródła zamordowali od 56 do 83 mieszkańców, w tym kobiety i dzieci.

W 2020 roku...

5 lipca 2020 roku przy pomniku zwanym „Kamień", znajdującym się w miejscu mordu, zebrali się mieszkańcy Majdanu Starego, aby jeszcze raz wrócić myślami do tamtych tragicznych wydarzeń.

Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 17 uroczystą Mszą św. sprawowaną w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Majdanie Starym.

– *To jest taka smutna i rozrywająca serca uroczystość, bo ona pokazuje, jak bardzo dajemy się oszukiwać ojcu kłamstwa – diabłu. Pokazuje, że jako ludzie szukamy różnych ideologii i takie tragedie mają miejsce, jak tutaj u nas w Majdanie Starym,*

Majdanie Nowym i w wielu miejscach na świecie. Jak to możliwe? Po tylu wiekach osiągnęliśmy taki stopień rozwoju i możemy w ciągu kilku minut kilkukrotnie zniszczyć ziemię. Dlatego jest to smutna uroczystość – mówił podczas homilii **ks. Adam Sobczak.**

Drugim etapem obchodów było złożenie hołdu pomordowanym. Kwiaty złożyli przedstawiciele władz samorządowych i organizacji kombatanckich, harcerze, młodzież szkolna i mieszkańcy Majdanu Starego. Tak osoby, które przeżyły pacyfikację, wspominają wydarzenia z tamtych krwawych dni:

– *Dla mnie 3 lipca jest równie tragiczną datą, choć obecnie w znaczeniu symbolicznym. 3 lipca 1943 roku Majdan dotknął bestialski mord w ramach pacyfikacji. Mnie natomiast spotkała wywózka do obozu na Majdanek. Tak można wspominać tragiczne losy 43 roku, ale nie o tym chcę mówić, bo tragedia była i wszyscy o tym wiedzą. Chodzi mi o to, żeby ta tragedia była nauczką, swoistym drogowskazem jak nie należy żyć i postępować, żeby nie wzbudzać wzajemnie do siebie takiej nienawiści. Bo z tego, co wiem, to ta nienawiść w Majdanie była przed wojną i ta nienawiść powodowała różne ekscesy i napięcie powodowane nimi rosło. Ten potencjał chcący się wyładować coraz bardziej się powiększał i podczas okupacji Niemcy bardzo umiejętnie to wykorzystali. Nastąpiło zwaśnienie i ta tragedia. Mówię to po to, żeby było pojednanie, pokój i zrozumienie* – mówi **Jan Kowal.**

~Kuliński Michał

BIŁGORAJ Kultura

Ruszają koncerty

Życie powoli wraca do normy, również Biłgorajskie Centrum Kultury w lipcowe weekendy organizuje wydarzenia koncertowe dla mieszkańców Biłgoraja. Pierwszy z nich odbył się już w niedzielę 5 lipca.

– *Po długiej przerwie serdecznie zapraszamy na wydarzenia do Biłgorajskiego Centrum Kultury. Lipiec w BCK upłynie pod znakiem muzyki, tańców i... jedzenia. Imprezy odbędą się na placu BCK, wstęp wolny* – zachęcają na koncerty pracownicy Biłgorajskiego Centrum Kultury.

Na letniej scenie BCK odbył się już pierwszy koncert

W niedzielne popołudnie 5 lipca odbył się pierwszy koncert tegorocznego letniego sezonu, podczas którego wystąpiły zespoły działające przy Biłgorajskim Centrum Kultury. Ze względu na stan epidemiczny w naszym kraju było to wydarzenie długo wyczekiwane przez mieszkańców Biłgoraja.

Pomimo że koncert odbył się na zewnątrz, to tak jak w innych instytucjach również i tutaj obowiązywały zasady bezpieczeństwa związane z koronawirusem, wprowadzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, m.in. zachowanie 2-metrowej odległości od innych, w przypadku mniejszej odległości konieczne zasłanianie nosa i ust.

Kilkanaście utworów podczas pierwszego wakacyjnego koncertu wykonał zespół Big Band. Grupa Teatralno-Taneczna „Miłośnicy tańca" zaprezentowała tango, walc wiedeński oraz walc angielski.

Gościnnie na letniej scenie Biłgorajskiego Centrum Kultury zatańczył także Zespół Tańca Współczesnego „Ada" z Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju.

W ostatni weekend miesiąca wszystkich fanów muzyki, ale także i dobrego jedzenia zapraszamy na koncert Biłgorajskiej Orkiestry Dętej im. Czesława Nizio oraz Zlot Foodtrucków. Koncert odbędzie się w niedzielę 26 lipca o godz. 17. Na Zlot Foodtracków zapraszamy w piątek o godz. 15, a w sobotę i niedzielę o godz. 12. Zakończenie imprezy planowane jest na godz. 21.

Red.

BIŁGORAJ Historia

BIŁGORAJ

W hołdzie partyzantom

4 lipca minęło 76 lat od zbrodni, jakiej dopuścił się niemiecki okupant na polskich partyzantach w lesie na Rapach. W niedzielę 5 lipca br. zorganizowano obchody upamiętniające te tragiczne wydarzenia.

Uroczystości rozpoczęły się o Mszą świętą w intencji poległych żołnierzy, odprawioną w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju. Po jej zakończeniu głos zabrał Jerzy Nizio, syn Franciszka Nizio ps. „Jagoda", który przypomniał te wydarzenia. – *By zrozumieć jak do tego doszło, musimy cofnąć się o ponad dwadzieścia dni. W czerwcu 1944 roku, ponosząc klęskę na froncie wschodnim, okupanci niemieccy podjęli decyzję o zorganizowaniu szeroko zakrojonych akcji przeciwpartyzanckich o kryptonimie Sturmwind 1 i Sturmwind 2* – mówił Jerzy Nizio.

Podczas drugiej z nich doszło do bitwy pod Osuchami, największej potyczki partyzantów z okupantami. Część partyzantów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, pojmana podczas obu akcji, przetransportowana została do obozu przejściowego naprzeciwko siedziby Gestapo w Biłgoraju. Stamtąd wczesnym rankiem 4 lipca zostali wywiezieni w nieznanym kierunku. Trzem więźniom udało się uciec z transportu, dwóch jednak zostało zastrzelonych na miejscu. Tylko Zygmunt Hanas ps. „Wilczur" zdołał ujść z życiem.

W ostatnich dniach lipca wojska niemieckie pod naporem oddziałów armii sowieckiej wycofały się z tych terenów. – *2 sierpnia 1944 roku zwrócono uwagę na dziwnie wyglądające miejsce. W młodniku, który jest zwykle soczyście zielony, znajdowały się przyżółkłe drzewa. Nie zwlekano z przeszukaniem tego miejsca. Ciała znaleziono na głębokości ok. 2 metrów* – mówił Jerzy Nizio.

Ciała odnalezione w zbiorowej mogile nosiły ślady tortur, były pokryte siniakami i podskórnymi wylewami. Niektórzy z partyzantów nie zginęli od razu, ale zmarli w męczarniach, udusili się przysypani ziemią.

– *My tutaj zebrani jesteśmy spadkobiercami ich walk i marzeń o wolnej ojczyźnie, dbajmy o pamięć i otaczajmy kultem to miejsce* – tymi słowami Jerzy Nizio zakończył swoje wystąpienie.

W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz miasta, gminy, organizacji kombatanckich i pozarządowych oraz Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Wir".

Następnie delegacje złożyły wieńce i zapaliły znicze na pomniku poświęconym partyzantom pomordowanym w lesie na Rapach. Na zakończenie uroczystości Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Wir" oddała salwę honorową.

Zdjęcia Um Biłgoraj

UM Biłgoraj

eprasa.pl 4d969af502

„TAK BYŁO" Wróciłem w ojczyste strony po 50 latach pobytu na Śląsku. Nie znaczy to, że teraz będę żyć już bez pasji i tęsknot.

Pokochałem Śląsk tak jak Biłgoraj. Wspomina „Biłgorajczyk"

Doświadczenia zdobyte w Gliwicach wykorzystuję w Biłgoraju.

Pierwszym i to dramatycznym przeżyciem był dla mnie obóz koncentracyjny na Majdanku. To ciężki i dramatyczny epizod. Miałem wtedy tylko 13 miesięcy i karmiącą jeszcze mnie piersią Matkę. Zachowała jeszcze tyle sił, że mogła ze mną na plecach pracować na polach w Niemczech, dokąd później nas tam wywieziono. Wydawało mi się, że oni nigdy nie zmienią się, że będą naszymi wiecznymi wrogami i że będą nas zawsze krzywdzić.

W szkole w Majdanie Starym kształcił się mój charakter i moje przyszłe zainteresowania. Dzięki niezapomnianej kierownik tej szkoły – pani Zofii Krawieckiej, uczyłem się dalej w biłgorajskim liceum. Nauczyciele: Bagińscy, Rosochacz potrafili mi wpoić chęć do poznawania świata i natchnęli odwagą, bo uczyli z pasją i przy tym odpowiednio wymagali.

Rodzina posiadała gospodarstwo rolne, co w latach 50. XX w. było naganne. Moim rodzicom nie „przelewało" się, pracowali na roli i wtedy jako tzw. kułacy, bo mieli gospodarstwo prawie 7-hektarowe, więc ja syn kułaka byłem pozbawiony prawa do stypendiów socjalnych, a innych nie było. Wyniki w nauce były dobre i bardzo dobre, i w ówczesnej klasie VIII C, liczącej na początku 48 chłopców, nie miałem, jako jeden z dziesięciu, żadnej oceny niedostatecznej. Dla zakompleksionego chłopca ze wsi było to dobrą zaliczką na przyszłość. Już w X klasie prof. Stefankiewicz mianował mnie odpowiedzialnym za prawidłowe wietrzenie sal lekcyjnych i spowodowanie, by wszyscy opuszczali sale lekcyjne i w miarę spokojnie maszerowali po korytarzu. Pieniądze miałem, bo otrzymałem stypendium sportowe od klubu sportowego „Łada" na tzw. dożywianie w kwocie 250 zł miesięcznie, z czego połowa była zapłatą za lekcje angielskiego. Ponadto dawałem korepetycje z matematyki. Słynny ówczesny prof. Adamczyk, szczególnie znany z dużych wymagań i nieugiętości przed „naciskami", zaproponował wychowawcom klas młodszych, bym udzielał zbiorowych korepetycji zainteresowanym i słabszym uczniom, otrzymując zapłatę 2 zł od osoby. Kupiłem sobie dopiero co wydaną Encyklopedię Powszechną, którą, po wzmocnieniu okładek, jeszcze dzisiaj używam. Wydarzeniem było „podpadnięcie" mojemu wychowawcy w klasie IX prof. Kozyrze, o nośnym wtedy pseudonimie „Buchciarz", który na uroczystym rozpoczęciu nowego roku szkolnego zauważył w czasie przemarszu do Powiatowego Domu Kultury, dzisiejsze Biłgorajskie Centrum Kultury, że mam spodnie dżinsowe z wyszytą palmą na tylnej kieszeni. Wyłonił mnie z tłumu i wszystkim pokazał moje naganne spodnie, tzw. bikiniarskie. Sądziłem, że tym zaimponuję dziewczynom. Liceum wtedy uważane było jako szkoła wyższa, uczyli tu najmądrzejsi i nieprzystępni profesorowie. Tak wtedy mówili moi rodzice i sąsiedzi, nie wiedząc, że są jeszcze prawdziwi profesorowie z tytułami nadanymi przez ówczesną Radę Państwa. W tamtych czasach Liceum Ogólnokształcące w 7-tysięcznym Biłgoraju było niezwykle prestiżowe. Była to swoista dzisiejsza bohema i nie związana już z biłgorajskim Liceum Pedagogicznym, które uchodziło wtedy za szkołę dla prowincji. Pamiętam, jak byłem dumny ze swojej szkoły, z czapki z zamocowanymi na otoku herbami miast polskich i z noszenia na rękawie bordowej tarczy z numerem szkoły „7".

A sport? Też był, ale jakże siermiężny i jakże zarazem ambitny. Były mecze o mistrzostwo szkoły w piłce siatkowej, w piłce ręcznej i ulubionej piłce nożnej, której uprawianie na lekcjach wych. fiz. było zakazane, a za kopnięcie piłki siatkowej, bo nożnej nie było w szkole, była dwója w dzienniku, co z przyjemnością robił słynny prof. J. Różański, nazwany przez uczniów „Sumem". W szkole rządzili profesorowie, a uczniowie i rodzice nie mieli w zwyczaju na to reagować. Było więc bezwarunkowe posłuszeństwo, mimo że sami uczniowie, wiedząc o tym, robili sobie z tego żarty. Było też współzawodnictwo z jedynym konkurencyjnym Liceum Pedagogicznym, choć na boisku szkolnym po drugiej stronie ul. 3 Maja, na tzw. Okupisku, czyli dawnym cmentarzu żydowskim nie było żadnych warunków do trenowania. Był tylko pofałdowany plac z licznymi kamieniami i płytami – resztkami macew. Żadnych linii, żadnych bramek ani ogrodzenia od ulicy.

Do szczególnie miłych wspomnień należy studniówka z konsumpcją – kanapkami i lemoniadą, przygotowana przez rodziców. Najważniejsze: to pierwszy „bal", na podłodze czarnej od konserwacji ropą, w pomieszczeniach, gdzie odbywały się zajęcia lekcyjne, przy „żywej" kapeli Korniaków z Tarnogrodu. Tu byłem wybrany do pary z Jadwigą Jargiełło Dzido do tańca, z którym dobrze sobie radziłem. Był także nasz kolega, znany Polonii na całym świecie, wybitny prof. Jan Mazur.

Przyznam się, że o studiach w Gliwicach nie myślałem w szkole średniej. Imponowali mi tylko śląscy piłkarze i Stadion Śląski, na którym Polska pokonała w 1957 r. ZSRR 2:1, a bohaterem był pamiętny Ślązak Gerard Cieślik, strzelec obydwu bramek. W ogóle w moim biłgorajskim środowisku śląscy piłkarze uchodzili w tamtych czasach za niedoścignionych wirtuozów piłki nożnej. O nich dowiadywałem się szczątkowo z radia i od czasu do czasu z Przeglądu Sportowego, który kupowałem w kiosku Ruch u pana Saniaka, nie narzekając na jego wygórowaną cenę, bo kupując go, musiałem zjeść tańszy obiad w barze mlecznym, kiedy dojeżdżałem rowerem codziennie z Majdanu Nowego do Biłgoraja. Piłka nożna była dla mnie celem życia, nie nauka, choć wyniki miałem dobre. Mając 17 lat grałem już w III-ligowej miejscowej „Ładzie", a wtedy w woj. lubelskim wyższej rangi ligowej nie było. Więc nie myślałem poważnie o studiach, bardziej o miejscowej karierze piłkarza.

Moi bliscy znajomi, lekarze Michalina i Stefan Szmidt, postanowili mnie skutecznie namówić do studiowania na Politechnice w Gliwicach. W 1961 r. w Biłgoraju, tak mnie ostrzegano, kariery nie zrobię i co najważniejsze, to „się rozłajdaczę". Przyznam się, że jechałem do Gliwic na kurs przygotowawczy z dużym niepokojem i kompleksami, mimo że miałem tam zapewnioną opiekę ze strony inż. Hosowicza. Na Politechnice Śląskiej w tym czasie nikt z Biłgoraja nie studiował. Więc jechałem w „ciemno". Chciałem udowodnić sobie, a szczególnie rodzicom, że sam sobie dam radę w obcym środowisku. Jeździłem nawet do Zabrza, w pobliże stadionu „Górnika", nie wiedząc, że przed wojną nosił on im. Adolfa Hitlera. Jechałem, by podziwiać moich idoli, najlepszych wtedy piłkarzy w Polsce: Pohla, Jankowskiego, Lentnera, Oślizłę. Dla mnie jazda tramwajem była atrakcją i wolnością.

A koledzy? Byli nimi ci, z którymi mieszkałem w jednym pokoju i to przejściowym dla kilkunastu osób z łóżkami piętrowymi. Powstawała koleżeńska zażyłość. Najlepiej wspominam kolegów z Krakowa, Żywca, Kielc, Tarnowa, którzy odnosili się do mnie po przyjacielsku, a ugruntowaliśmy ją wieczorami przy piwie, najczęściej w restauracji „Bagatela". Ale niezapomniane wrażenia pozostały z „Igrów" – święta studentów, szczególnie tych z 1965 r., których byłem już współorganizatorem i z których mam do dzisiaj zachowany kolorowy dyplom w języku łacińskim ręcznie zdobiony i pisany.

Zobaczyłem Śląsk na własne oczy pierwszy raz. Przypominam sobie, że byłem tym wszystkim speszony i chyba trochę zakompleksiony. Wszystko wydawało mi się inne, jakieś takie obce i duże, a ja taki malutki i wystraszony. Gmachy Politechniki imponowały ogromem. Wykładowcy na kursie przygotowawczym niesamowicie mądrzy, a studiujący już koledzy jacyś wyniośli i małomówni – prawdziwych Ślązaków tak jakby nie było. Był zwyczaj na Śląsku: ważny był konkretny zawód, praca i „geltag" – wypłata, a później dom i rodzina. Oni chcieli szybko usamodzielnić się. Oni między sobą „fandzolili i godoli", a my mówiliśmy po polsku z domieszką też swojej gwary i niecenzuralnych „dwuznaczników". Podobnie jak oni. To wzajemne poznawanie było ostrożne, powolne, czasem śmieszne, ale bez jakichkolwiek podtekstów politycznych czy kulturowych. Uczyliśmy się wzajemnie wspólnego studenckiego języka. Integrowaliśmy się. Było więc często wesoło. Powstawała przyjaźń i wzajemna pomoc w nauce.

Gliwice polubiłem, jak porównałem je z innymi miastami Śląska. Przekonałem się, że były zadbane, że było dużo zieleni i wiele ciekawych miejsc: lotnisko, kanał do Kędzierzyna, trzy huty, w tym jedna na potrzeby wojskowe i była też wieża z radiostacją, od której zaczęła się II wojna światowa.

Pochwalę się: w domku miałem m.in. „wyflizowany" basen z podgrzewaną wodą i z odpadów marmurowych małą architekturę, czego wielu mi wtedy (w latach 1972-1986) zazdrościło, a szczególnie mej zaradności i pracowitości. Znajomym również imponowałem samochodami, bo zacząłem od sportowego Fiata 850, w modnym wówczas kolorze bahama yellow, a po nim był Fiat 127. Na Politechnice miałem ok. 300% nadgodzin w stosunku do pensum, dalej uczestnicząc w pracach na rzecz przemysłu, mogłem dorobić jeszcze kolejne 100% pensum. Ponadto brałem udział w ogólnopolskich konkursach i nawet jeden razem z zespołem wygrałem, otrzymując do podziału 150 tys. zł. Ponadto rodzice pozwolili mi sprzedać dwie działki budowlane w Biłgoraju, które od nich otrzymałem. Pracowałem też nad sobą, robiłem doktorat. Zaprojektowałem i zorganizowałem stanowisko badawcze w skali półtechnicznej w laboratorium PRAS-BET przy ul. Gierymskiego. Wykonałem doświadczenia i niezbędne badania, napisałem kilka opracowań dla przemysłowego zastosowania transportu próżniowego. A jednak do obrony nie podszedłem z powodu zmiany miejsca pracy najpierw w Miastoprojekcie Gliwice, a później już na „swoim" po założeniu własnej firmy.

Zaprzyjaźniłem się z kolegami ze Śląska, których udało mi się nakłonić do gry w założonej przez siebie piłkarskiej drużynie o nazwie „Huragan" i to już od pierwszego roku studiów. W lidze uczelnianej na 10 drużyn zajęliśmy IV miejsce, co na starszych kolegach robiło wrażenie, a to skutkowało poważaniem, towarzyskim powodzeniem. A nauka? Dałem pierwszeństwo i mocno przykładałem się do solidnego studiowania. Zrzeszenie Studentów Polskich, do których należałem już od pierwszego roku, powierzyło mi kierowanie Klubem Studenckim KROPKA, przyznając mi specjalne stypendium organizacyjne i darząc mnie zaufaniem, że podołam zadaniom i celom, jako że klub ten miał charakter prasowy i dyskusyjny. Była w nim bogata oferta czasopism krajowych i zagranicznych, w tym poczytne wówczas pisma francuskie, np. Vogue i niemieckie Sie und Er, a ponadto było to miejsce do dyskusji z zaproszonymi autorytetami w dziedzinie kultury, sportu i polityki. Powstał w nim również teatrzyk o profilu faktomontażu, „Pro Musica", Studenckie Stowarzyszenie przyjaciół ONZ, które reprezentowałem w Radzie Głównej w Warszawie. Był kabarecik i pionierska nauka j. angielskiego poprzez obrazki, które udało mi się sprowadzać gratisowo z British Council w Warszawie.

Taka działalność mi imponowała i ponadto dowartościowała, szczególnie w zakresie wyrobienia językowego i kultury osobistej. Należałem również do Koła Naukowego Technologów i odbyłem ciekawą praktykę na budowie zapory w Solinie, gdzie narażając się na olbrzymie konsekwencje robiłem surowo zabronione zdjęcia tajemniczych schronów – tuneli w najgłębszych fragmentach budowli. Ta robota miała znamiona szpiegowskie. Społeczne życie nie przeszkodziło mi ukończyć studiów w terminie i podjąć pracę na Politechnice. Skorzystałem tylko z propozycji prof. Rowińskiego na Wydziale Budownictwa, a miałem jeszcze dwie: u prof. Dietrycha na Wydziale Mechanicznym i u prof. Miszewskiego w Katedrze Ekonomii Politycznej. Prof. Rowiński chyba mnie obdarzył zaufaniem, skoro udzielałem jego córce i synowi korepetycji przed maturą. Miałem też kolegów doradców, Ślązaków Edwina B. i Jurka W., którzy poradzili mi, bym wykorzystał okazję poznania na weselu u kolegi, dla mnie wtedy ślicznej, Ślązaczki Ninki, z którą się później ożeniłem i miałem dwie córki. Małżeństwo to skończyło się rozwodem, niestety.

Nagle nadarzyła się okazja, bym poszedł w ślady ojca. Wykorzystałem zachęty rządu w stanie wojennym, by ci inżynierowie, którzy nie akceptują rzeczywistości, skorzystali z oferowanej pomocy finansowej i poszli na „swoje". Ja tak zrobiłem, otrzymałem 159 000 bezzwrotnej pomocy i założyłem w Żernicy wytwórnię wyrobów z drutu, jako „cichą" spółkę z kolegą, który zachęcił mnie do tego, mając zgromadzony kapitał w złocie. Ja nie miałem żadnego oprócz naładowanej pomysłami głowy. Spółka też po 5 latach rozpadła się, ale w zgodzie. Pozostałem sam, choć żonie, zwolnionej z pracy w Biprokwasie, dla wybawienia jej z bezrobocia założyłem drugą firmą SIATEX o profilu handlowo usługowym, którą prowadzi z córką i to z powodzeniem jeszcze obecnie. Działalność gospodarczą w Gliwicach prowadziłem przez 25 lat.

W 2011 r. nastąpił powrót do Biłgoraja, po spokojne dalsze życie. Bezpośrednią przyczyną tego był rozwód po 40 latach pożycia, nigdy spokojnego, zawsze szarpanego, a szczególnie w ostatnich latach, kiedy to dały znać dobitnie różnice charakterów wyniesionych z zupełnie innych kultur i środowisk. Żona wróciła do nawyków śląskich, choć nie respektowanych już u większości Ślązaków, a u mnie odezwały się ciągoty do życia prostego, zbliżonego do wiejskiego, w zaciszu przyrody, jakby w poszukiwaniu odprężenia i dziecięcych upodobań. Znalazłem też tu młodą drugą żonę i nową przybraną rodzinę. Zdążyłem już wyleczyć żonę w gliwickiej onkologii, gdzie spotkałem „starych" znajomych lekarzy, którzy dużo mi pomogli i za to im serdecznie dziękuję.

Teraz na emeryturze w Biłgoraju tworzę nowy dorobek pro publico bono, nie dla zysku, ale dla społeczności i już jako rentier. Po prostu „odcinam kupony", jakie „dał" mi Śląsk. Czuję się w biłgorajskim środowisku jak przysłowiowa ryba w wodzie. Mam wiernych znajomych, zdobyłem uznanie, bo jestem aktywny i użyteczny, i to w różnych wcieleniach. Postanowiłem pisać felietony, które jak zauważam, przyjęły się, z czego jestem dumny i czuję się dowartościowany. Miło mi też z innego powodu, zostałem zaliczony tu, już po latach życia w nowym środowisku, do zasłużonych filantropów w powiecie biłgorajskim.

Wspomnienia Jana spisał

Kazimierz Szubiak

eprasa.pl 40b69a1502

BIŁGORAJ Wydarzenia

Żeby pamięć trwała

W naszej Ojczyźnie jest wiele miejscowości uświęconych cierpieniem i krwią ich mieszkańców, którzy walczyli o niepodległą Polskę i oddawali za nią życie. Do takich miejscowości należą Wola Mała i Wola Duża w gminie Biłgoraj.

Chcąc zachować w pamięci osoby i wydarzenia historyczne, ważne przede wszystkim dla mieszkańców Woli Dużej i Woli Małej, a także dla narodu polskiego, rodziny Wąsików oraz Królów, Bielaków i Dzidów podjęły przed laty decyzję, że na ścianach domkowej kapliczki, usytuowanej przy posesji Krystyny i Tadeusza Wąsików zamontują dwie tablice.

9 września 2007 r. odbyła się uroczystość ich odsłonięcia. Jedna tablica poświęcona jest mieszkańcom wsi Wola zniewolonym do służby w armiach zaborców, Piłsudczykom walczącym o niepodległość Polski w latach 1918-1920, uczestnikom wojny obronnej, członkom ruchu oporu i partyzantom z lat 1939-1945, wysiedlonym w 1943 r. i zamordowanym przez niemieckiego okupanta. Druga tablica upamiętnia tragedię wysiedleń. Hitlerowcy wysiedlili stąd 126 osób, w tym 40 dzieci. Z obozów koncentracyjnych nie wróciło 7 osób w tym 4 dzieci. Na terenie Woli Niemcy rozstrzelali 5 osób. 21 członków AK z oddziału Józefa Steglińskiego „Corda" poległo w akcji „Burza" pod Osuchami.

Każdego roku przy kapliczce sprawowana jest Eucharystia. 28 czerwca br. Mszę św. celebrowali proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju ks. kan. Jerzy Kołtun i ks. Zbigniew Lenart, który pracuje w Kazachstanie i w innych krajach byłego bloku sowieckiego.

– *Pamięć to coś najważniejszego, coś, co sprawia, że człowiek jest osadzony w jakimś momencie historii, pośród ludzi, których kocha, nawet ci, którzy odeszli, są przez nas kochani. To jest celem i sensem naszego spotkania eucharystycznego. Polecajmy ich Panu Bogu* – mówił ks. Jerzy Kołtun i przywołał z imienia i nazwiska wszystkie osoby, które nie wróciły z obozów koncentracyjnych, osoby rozstrzelane, wysiedlone, dzieci, żołnierzy AK, którzy zginęli w czasie operacji „Burza".

Kazanie wygłosił ks. Zbigniew Lenart. – *Najpiękniejsze wspomnienie zmarłych, naszych bliskich, którzy zginęli, zostali wywiezieni, to jest Eucharystia, bo w niej my oddajemy chwałę Bogu, dziękując za ich życie, za ich ofiarę, za wierność Ojczyźnie i wierność Bogu* – mówił ks. Zbigniew, który odwołał się do słów Pana Jezusa: „Kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je." Podkreślał, że ci, w intencji których sprawowana jest Msza św., byli nie tylko Polakami, ale również katolikami. Wierząc w świętych obcowanie, ich potomkowie winni są im modlitwę. Ks. Lenart sięgał do historii. Mówił, że pracując w Kazachstanie, stąpa po śladach męczenników, Polaków, którzy „byli wywiezieni i tam zostawili swoją krew". – *Oni zginęli tylko dlatego, że byli katolikami, chrześcijanami* – ks. Zbigniew przytaczał słowa ich potomków. – *Oni nie cofnęli się przed tym, żeby wyznawać Boga, żeby być wiernym Ojczyźnie, żeby nie pójść za zdrajcami, wyznawać wartości Bóg, Honor i Ojczyzna* – opisywał zesłańców. Podróżując po tamtych terenach, kapłan widział wiele cmentarzy, a na nich mogiły z krzyżami. Błogosławi te miejsca, gdzie zostali pochowani Polacy. – *Minione wydarzenia zapraszają nas do tego, byśmy pamiętali, do czego prowadzi wojna, nienawiść, zawiść, byśmy przybliżyli się do Chrystusa, zaczerpnęli od Niego moc, żebyśmy mieli w sobie przebaczenie i miłość* – ks. Lenart zachęcał obecnych do przebaczania, do chrześcijańskich postaw, a także do modlitwy za Kościół i tych Polaków spragnionych Boga, którzy nadal pozostają w Kazachstanie. – *Bądźmy wdzięczni, wspominając naszych bliskich, naszych sąsiadów, wszystkich wysiedlonych, wszystkich partyzantów, którzy oddali życie za to, żebyśmy byli tu, gdzie jesteśmy. Dzięki nim, dzięki ich ofierze my mówimy jeszcze po polsku. Nasze serca są otwarte i pełne wdzięczności, i dlatego zanosimy modlitwę, w ich intencji sprawujemy Eucharystię, żeby Bóg przyjął ich do swojej chwały i żeby nam dał łaskę wierności Jemu do końca naszych dni* – podkreślił na zakończenie kapłan.

– *Pragnę, żeby pamięć ta trwała, żebyście przekazali kolejnym pokoleniom, żeby ci wszyscy wypisani na tych tablicach byli przywoływani, by nie zginęli w odmętach niepamięci, bo historia jest nauczycielką życia i może dzięki temu w naszych sercach nie będzie rodzić się niepotrzebna złość i nienawiść* – mówił ks. Kołtun, dziękując wszystkim za przybycie i przygotowanie tej uroczystości.

SM

BIŁGORAJ, Józefów, Biszcza Społeczne

Kąpieliska już otwarte

Od końca czerwca można już korzystać z kąpielisk znajdujących się na terenie powiatu biłgorajskiego. Do dyspozycji plażowiczów dostępne są: zalew Bojary w Biłgoraju, zalew Biszcza-Żary oraz zalew Józefów II. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Biłgoraju pod koniec czerwca wydał komunikaty w sprawie jakości wody w tych kąpieliskach. Są jednak pewne ograniczenia.

Ze względu na stan epidemiologiczny, który nadal obowiązuje w kraju, nie należy korzystać z kąpielisk/miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli w przypadku przebywania na kwarantannie/izolacji oraz zamieszkiwania z osobą przebywającą na kwarantannie/izolacji, a także w przypadku kontaktu z osobą podejrzaną o zakażenie.

Główny Inspektorat Sanitarny wydał zalecenia dla osób korzystających z kąpielisk:

- Należy zachowywać dystans społeczny i minimalną odległość od osób postronnych zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawa na całym obszarze obiektu, także podczas kąpieli w wodzie, jak również w czasie oczekiwania na wejście na teren kąpieliska/miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli (z wyłączeniem osób wspólnie zamieszkujących).
- Należy unikać zatłoczonych plaż/miejsc lub zgromadzeń na terenie kąpieliska/miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpieli.
- Należy stosować środki ochrony zgodnie z regulacjami obowiązującego prawa.
- Zaleca się szczególnie staranne zasłanianie ust i nosa (z użyciem chusteczki) podczas kaszlu i kichania.
- Należy korzystać z własnego sprzętu turystycznego, przyborów toaletowych (koce, pledy, leżaki, maty, ręczniki, sprzęt do nauki lub ułatwienia pływania, sprzęt ochronny).
- Zaleca się szczególną dbałość o higienę rąk – częste mycia rąk wodą z mydłem oraz/lub ich dezynfekcja, po skorzystaniu z toalety, także po kontakcie z wszelkimi powierzchniami/urządzeniami publicznego użytku.
- Należy zachowywać czystość w otoczeniu, wyrzucać odpady do właściwych pojemników, zgodnie z zasadami segregacji o ile to możliwe.
- Nie należy korzystać z kąpielisk/miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli w przypadku złego samopoczucia i podwyższonej ciepłoty ciała, infekcji oraz objawów chorobowych sugerujących chorobę zakaźną.

Red.

eprasa.pl 4db69af502

KSIĘŻPOL Wydarzenia

Nagroda MVP Biłgorajczyka dla Katarzyny Nieściur

Nasz redakcyjny kolega, autor wielu felietonów i innych publikacji, Jan Kowal „Biłgorajczyk" jest także filantropem, mecenasem sztuki i miłośnikiem ziemi ojczystej. Dla absolwentów szkoły, w której kiedyś się uczył, ufundował nagrodę za najwartościowsze wyniki w dziedzinie nauki, sportu i środowiska, która w tym roku przypadła Katarzynie Nieściur.

Zgodnie z regulaminem nagroda jest przyznawana absolwentowi szkoły, który osiągnął bardzo dobre wyniki w nauce i sporcie oraz wykazał się ponadprzeciętnymi efektami w pracy społecznej na rzecz swego środowiska szkolnego i pozaszkolnego. Nagroda przyznawana jest przez Radę Pedagogiczną szkoły na wniosek dyrektora z uwzględnieniem opinii Rady Rodziców.Inicjatorem utworzenia funduszu i ustanowienia nagrody MVP za najwartościowsze wyniki w danym roku szkolnym dla absolwenta Szkoły Podstawowej im. Zofii Krawieckiej w Majdanie Starym w dziedzinie nauki, sportu i środowiska był Jan Kowal „Biłgorajczyk", nasz redakcyjny kolega, felietonista, miłośnik Ziemi Biłgorajskiej i swojej Małej Ojczyzny. W tym roku, po analizie przedstawionych przez dyrektora szkoły osiągnięć, Rada Pedagogiczna w głosowaniu jawnym większością głosów przyjęła uchwałę, że nagrodę w wysokości 1000 zł otrzymała Katarzyna Nieściur. „Godnie reprezentuje swoją szkołę w środowisku lokalnym przez uczestnictwo w konkursach. Jest laureatką Konkursu Matematycznego „Szpak", finalistką Powiatowego Konkursu Plastycznego „Wycinanka Artystyczna". Zdobyła nagrodę w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „ZOO – Arka Noego XXI wieku" oraz główną nagrodę w XIII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Każdy ma swoje Westerplatte". Każdego roku brała udział w szkolnych biegach przełajowych o Puchar Dyrektora i zajmowała I miejsca w swojej kategorii wiekowej. Odznacza się wysoką kulturą osobistą, jest aktywna w pracy Samorządu Szkolnego, jest wolontariuszką, chętnie bierze udział w akademiach i uroczystościach szkolnych. Jest wzorem do naśladowania przez innych uczniów" – tak scharakteryzowano Kasię w uzasadnieniu. Wręczenie nagrody z rąk fundatora odbyło się podczas zakończenia roku szkolnego.Nagroda MVP została wręczona już po raz trzeci. W 2018 roku otrzymała ją Martyna Mróz, a w poprzednim roku dwóch stypendystów Jeremiasz Osuch i Konrad Blicharz.

NK

REKLAMA

TARNOGRÓD Uroczystości

77. rocznica akcji wysiedleńczo-pacyfikacyjnej w gminie Tarnogród

24 czerwca 1943 roku zaczęto pacyfikować powiat biłgorajski. Wysiedlono kolejno wioski: Majdan Nowy, Smólsko Małe i Duże, Wolę Różaniecką, Różaniec, Luchów Dolny i Górny, Tarnogród, Krzeszów, Hutę Krzeszowską. W Tarnogrodzie akcja wysiedleńcza rozpoczęła się 30 czerwca 1943 roku o godz. 5 rano. Gestapowcy spędzili ludność na rynek. Uczestnicy tamtych wydarzeń wspominali, że czuli się, jakby wydano na nich wyrok śmierci, przed oczami mieli sceny zbrodni popełnianych jesienią ubiegłego roku na ludności żydowskiej. Mieszkańców przewieziono do Lubaczowa, skąd wagonami towarowymi zostali przetransportowani do Bełżca, potem do obozu w Zwierzyńcu. Tam przebywali kilka dni w bardzo ciężkich warunkach, następnie zawiezieni zostali do obozu na Majdanku i do Zamościa. Wielu mieszkańców naszej gminy zostało wywiezionych na roboty przymusowe do Rzeszy. Państwowe Archiwum w Lublinie dokumentuje wysiedlenie z terenów miasta i gminy Tarnogród 2629 osób. Wsie Luchów Dolny i Górny oraz Jastrzębiec wysiedlono niemal całkowicie. W Woli Różanieckiej pozostały tylko trzy polskie rodziny.

29 czerwca 2020 roku w 77. rocznicę akcji wysiedleńczo-pacyfikacyjnej delegacje odwiedziły miejsca upamiętniające walkę i męczeństwo mieszkańców Tarnogrodu, Luchowa Górnego, Luchowa Dolnego, Różańca i Woli Różanieckiej. W Tarnogrodzie przy pomniku ku czci pomordowanych ofiar przez okupanta hitlerowskiego i pacyfikacji Tarnogrodu wiązanki złożyli: burmistrz Tarnogrodu Paweł Dec, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Tarnogrodzie Paulina Mazurek, dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury Renata Ćwik, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Agnieszka Fus, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie Elżbieta Kyc, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Różańcu Drugim Jadwiga Patro, radny Rady Miejskiej w Tarnogrodzie Bronisław Misiągiewicz. Bibliotekę Miejską reprezentowały: dyrektor Joanna Puchacz i Anna Gałka. Po uroczystym złożeniu kwiatów zebrani przeszli do kościoła parafialnego, gdzie dziekan Jerzy Tworek odprawił uroczystą Mszę świętą.

Obchody w Luchowie rozpoczęły się o 17.30 od złożenia wiązanek i zniczy pod pomnikiem upamiętniającym pomordowanych w Luchowie Dolnym i Górnym. W uroczystościach uczestniczyli: Tomasz Legieć, zastępca burmistrza Tarnogrodu, sołtys Luchowa Górnego Jan Abramek, sołtys Luchowa Dolnego i radny RM w Tarnogrodzie Adam Pogorzelec oraz radny Łukasz Krupczak, delegacje Kół Gospodyń Wiejskich z Luchowa Górnego i Luchowa Dolnego oraz przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej z Luchowa Górnego i Luchowa Dolnego.

O godz. 18 rozpoczęła się uroczysta Msza, której przewodniczył ks. proboszcz Adam Siedlecki, sprawowana w intencji ofiar obozów koncentracyjnych, pomordowanych w Luchowie Dolnym i Górnym, jak również tych, którzy oddali życie za ojczyznę podczas akcji pacyfikacyjno-wysiedleńczej dokonanej przez hitlerowców 29 czerwca 1943 r. W kościele nastąpiło również uroczyste złożenie wiązanki i zniczy przy tablicy upamiętniającej ocalenie mieszkańców Luchowa Górnego i Dolnego podczas pacyfikacji.

/UM, TOK Tarnogród/

POWIAT Na sygnale

Policjanci odwiedzili dzieci na półkoloniach

Mundurowi w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo... nad wodą" odwiedzili dzieci wypoczywające na półkoloniach organizowanych na terenie powiatu biłgorajskiego. Rozmawiali z nimi o bezpieczeństwie podczas wakacji zarówno nad wodą, jak i w górach, a także podczas wypoczynku w domu.

W ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo... nad wodą" policjanci spotkali się z dziećmi biorącymi udział w półkoloniach organizowanych na terenie powiatu biłgorajskiego, aby rozmawiać z nimi o bezpieczeństwie na wakacjach.

– *W trakcie spotkań omówione zostały zasady bezpiecznego zachowania nad wodą i w wodzie. Policjanci z zachowaniem środków ostrożności i obowiązujących obostrzeń tłumaczyli najmłodszym, jak udzielić pierwszej pomocy osobie poszkodowanej. Rozmawiali również o niebezpieczeństwach, jakie mogą nas spotkać podczas wakacji w miejscu zamieszkania, wypoczynku na wsi i na drodze, oraz sposobach ich uniknięcia* – relacjonuje **mł. asp. Joanna Klimek,** rzecznik prasowa biłgorajskiej policji.

Funkcjonariusze rozmawiali z młodymi również o bezpieczeństwie na drodze. Szczególnie teraz, podczas wakacji, na drogach panować będzie wzmożony ruch. Policjanci w trakcie spotkań przypominali, jak ważne dla pieszych są odblaski, które mogą uratować nam życie.

~Kuliński Michał

Prywatne gabinety lekarskie

GABINET STOMATOLOGICZNY
ORTODONCJA

lek. stom. Ewa Fedak
Przyjmuje w pn. śr. czw. od godz. 9⁰⁰ - 18⁰⁰
wtorki, piątki od godz. 16⁰⁰-18⁰⁰

SPECJALISTA ORTODONTA
lek. stom. Joanna Kalita
Przyjmuje w poniedziałki

ul. Sienkiewicza 13a, Biłgoraj
(naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 3)
tel. (84) 538-19-60

Specjalista ortopeda-traumatolog
lek. med. Marek Skiba

Przyjmuje:
Biłgoraj ul. Kościuszki 56
(dom handlowy SDH - obok apteki)
Poniedziałki: 17³⁰-19⁰⁰
Środy: 17³⁰ - 19⁰⁰
Inne dni po uzgodnieniu telefonicznym:
609 54 88 00

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88
ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
lek. med. Michał Małysza
Przyjmuje co drugi poniedziałek od godz 17⁰⁰
Rejestracja w aptece przy dworcu PKS
84 686 71 77

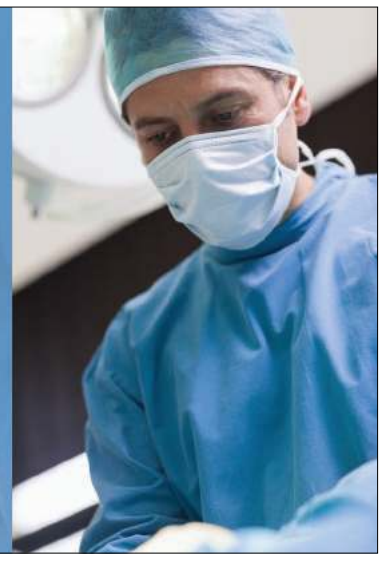

GINEKOLOG
POŁOŻNIK
Specjalista położnictwa i chorób kobiecych
lek. med. Amelia Witek-Łopaciuk
ul. Długa 41, Biłgoraj
Przyjmuje w środy i soboty od godziny 9⁰⁰
501 682 982

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
84 686 95 33

Poradnia chirurgii naczyniowej
Poradnia chirurgii ogólnej
Poradnia chorób metabolicznych
Poradnia dermatologiczna
Poradnia dermatologiczna dla dzieci
Poradnia diabetologiczna
Poradnia endokrynologiczna
Poradnia ginekologiczno-położnicza
Poradnia hematologiczna
Poradnia kardiologiczna dla dzieci
Poradnia neurologiczna
Poradnia okulistyczna
Poradnia onkologiczna
Poradnia otolaryngologiczna
Poradnia psychiatryczna
Poradnia psychologiczna
Poradnia urologiczna

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

SPECJALISTYCZNY GABINET
CHIRURGICZNO-GASTROLOGICZNY
dr n. med. Cezary Mirosław
specjalista chirurg
Przyjmuje w poniedziałki,
od godziny 15⁰⁰
Biłgoraj, ul. Polna 2a
tel. 84 686 79 43
603 778 722

BIŁGORAJ Społeczne

Pilnie potrzebna krew

Rodzina byłego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Biłgoraju zwróciła się z prośbą do NOWej Gazety Biłgorajskiej o opublikowanie apelu w związku z pilną potrzebą krwi. Niezbędna i poszukiwana obecnie jest bardzo rzadka grupa krwi 0 Rh– (minus).

– Chcemy zwrócić się do mieszkańców Biłgoraja i okolic z prośbą, jeśli tylko mogą i mają taką grupę krwi, aby oddali ją w najbliższym Centrum Krwiodawstwa (Zamość). Przy oddawaniu krwi prosimy podać dane: Tadeusz Tujaka, Oddział Kardiochirurgii w Szpitalu Wojewódzkim Jana Pawła II w Zamościu – piszą członkowie rodziny byłego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3.

Do wykonania zabiegu brakuje jeszcze 3 jednostek (3 osoby). Krew można oddać w Zamojskim Centrum Krwiodawstwa (adres: Aleje Jana Pawła II 10 w Zamościu) codziennie do godziny 13. W razie potrzeby rodzina zapewni transport. Chętni mogą skontaktować się z rodziną pod nr tel. 607 885 717 lub 695 446 365.

Osoby z inną grupą również mogą oddawać krew, podając ww. dane, wówczas krew przeznaczona dla chorego mieszkańca Biłgoraja (0Rh–) będzie czekała tylko na niego, co umożliwi przeprowadzenie operacji, na którą czeka od kwietnia.

Red.

eprasa.pl 4db69af502

BIŁGORAJ

Z MIASTA BIŁGORAJ Na sygnale

Psy w biłgorajskiej policji

Potrafią tropić i wskazać drogę ucieczki lub miejsce ukrycia przestępcy. Są nieocenione w wyszukiwaniu zapachów osób zaginionych i zwłok ludzkich. Mowa o czworonożnych funkcjonariuszach, którzy od lat wspierają działania policjantów w całej Polsce i w biłgorajskiej komendzie.

W garnizonie lubelskiej policji aktualnie znajduje się 51 czworonożnych funkcjonariuszy. Zdecydowana większość to psy patrolowo-tropiące, jest ich najwięcej w całej Polsce, a ich liczba wynosi 1139. Wykorzystywane są do tropienia śladów, działań antyterrorystycznych, działań związanych z zabezpieczaniem i przywracaniem naruszonego porządku publicznego podczas imprez masowych, do konwojowania niebezpiecznych przestępców, odnajdywania osób lub przedmiotów, a także pościgów za osobami podejrzanymi o popełnienie przestępstwa. Policyjne psy są nieocenione w wyszukiwaniu zapachów narkotyków, materiałów wybuchowych i zwłok ludzkich. Obecnie w policji pełnią służbę 1552 psy.

– *Razem z nami w biłgorajskiej policji pracują dwa owczarki niemieckie, które są wyszkolone do poszukiwania osób zaginionych* – mówi **mł. asp. Joanna Klimek**, rzecznik prasowa biłgorajskiej policji.

Tego typu zwierzęta w naszym powiecie wykorzystywane są do poszukiwania różnych osób. Na przykład 2 lipca przewodnik z psem został skierowany do poszukiwań 67-letniego mieszkańca gminy Tereszpol. Jednak działania zakończyły się wcześniej, niż zdążył dojechać na miejsce, więc pies nie mógł wykazać się swoimi zdolnościami tropiącymi. To tylko jeden z wielu przykładów, gdzie są wykorzystywani czworonożni funkcjonariusze policji z powiatu biłgorajskiego.

Jak pies może zostać funkcjonariuszem policji?

Aby pies został przyjęty do służby, musi spełniać szereg wymagań i przejść pozytywnie testy sprawnościowe. Wbrew pozorom rasa nie jest najważniejsza. W policji pracują nie tylko owczarki. Ważne jest, żeby pies był zdrowy, miał odpowiednią kondycję psychiczną i fizyczną, budowę i szatę zgodną z wzorcem rasy. Na szkolenie zwykle przyjmuje się psy w wieku od roku do dwóch lat. Obowiązkowe jest aktualne szczepienie przeciwko wściekliźnie. Kiedy wszystkie te kryteria są spełnione przychodzi czas na próbę charakteru. Pierwszym sprawdzianem jest aportowanie, potem pies musi wykazać się umiejętnością szukania ukrytego przedmiotu. Głównym celem tego zadania jest sprawdzenie predyspozycji psa do pracy węchowej. Chodzi o to, żeby przekonać się, czy zwierzę potrafi skutecznie znaleźć przedmiot na podstawie zapachu. Następnie bada się reakcję psa na odgłos wystrzału. Ważne jest, żeby pies policyjny nie bał się hałasu i potrafił zachować spokój. Czwartą próbą, jakiej poddaje się czworonoga, jest próba obrony opiekuna. Chodzi tutaj o pewność i zdecydowanie psa do ataku, a także sprawdzenie jego popędu do ścigania osoby uciekającej. Pies musi wykazać się pasją atakowania i wytrwałością, nie może okazać lęku przed napastnikiem. Ostatnim sprawdzianem jest próba samodzielności i czujności. Jej celem jest sprawdzenie reakcji psa w sytuacji zagrożenia pod nieobecność opiekuna. Jeśli pies spełni wszystkie wymienione wymagania, zostaje zaklasyfikowany do pracy w policji i poddany tresurze.

– *Mówiąc o czworonożnych funkcjonariuszach i ich sukcesach, nie sposób nie wspomnieć o przewodnikach psów służbowych. Policjanci, którzy nimi zostają, muszą posiadać predyspozycje do pracy ze zwierzęciem. Nie mogą być to ludzie przypadkowi, ponieważ wówczas ich praca nie przyniesie pożądanych efektów w służbie. Warunkiem sukcesu jest świetnie wyszkolony i zgrany duet przewodnik i pies służbowy* – podkreśla **Komenda Główna Policji.**

Służba czworonożnych towarzyszy funkcjonariuszy policji trwa z reguły do 9. roku ich życia. Zdrowe psy, pozostające w dobrej kondycji, mogą pracować dłużej. Po tym okresie nieodpłatnie przekazywane są swoim przewodnikom. Pozostają lojalne, wierne, bezinteresowne i zawsze gotowe do niesienia pomocy.

~Kuliński Michał

REKLAMA

POWIAT Inwestycje

Pieniądze dla gmin

Samorządy powiatu biłgorajskiego mają sporą szansę otrzymać dofinansowanie na „gospodarkę wodno-ściekową". Najlepszy wniosek w powiecie biłgorajskim złożyła gmina Goraj.

Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków, budowa sieci kanalizacji sanitarnej czy wodociągowej to inwestycje, na które dofinansowanie starały się uzyskać gminy z terenu naszego powiatu.

7 lipca Zarząd Województwa Lubelskiego podjął uchwałę o kolejności przysługiwania pomocy na operacje typu „Gospodarka wodno-ściekowa". Tym samym zatwierdził listę zawierającą informację o kolejności przysługiwania środków finansowych. Pieniądze pochodzą w Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a wsparcie dotyczy inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii.

Na liście szczęśliwców znalazły się również gminy z terenu naszego powiatu. Najlepszą lokatę uzyskała gmina Goraj. Na 36. pozycji znalazł się projekt „Poprawa gospodarki wodno- ściekowej na terenie Gminy Goraj". Wnioskowana kwota pomocy to 741 tys. zł. Tuż za nią (37. pozycja) należy do gminy Frampol z projektem „Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Frampol Etap II (miejscowości z rzekami)". Wnioskowana kwota pomocy to ponad 502 tys. zł. W czołówce jest również gmina Potok Górny – 38. pozycja na liście. Samorządowcy wnioskowali o 1 milion zł wsparcia na projekt „Budowa odcinka sieci wodociągowej oraz przebudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie gminy Potok Górny". Gmina Biszcza znalazła się na 77. pozycji z projektem „Wykonanie studni głębinowej nr 6 na ujęciu wody Wólka Biska/Żary oraz rozbudowa gminnej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w miejscowości Żary". Wnioskowana kwota pomocy to 393 tys. zł. Drugi

wniosek gminy Frampol „Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Frampol Etap II (miejscowości bez rzek)" uzyskał 92. lokatę. Samorządowcy wnioskowali o 557 tys. zł. Na 111. miejscu znalazł się wniosek gminy Biłgoraj „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Edwardów i Brodziaki oraz budowa przydomowej oczyszczalni ścieków w miejscowości Edwardów". Wartość wnioskowanego dofinansowania to 2 mln zł.

Zadowolenia z uzyskanej lokaty nie kryje wójt gminy Goraj **Antoni Łukasik.** – *Złożony przez gminę Goraj wniosek dotyczący poprawy gospodarki wodo-ściekowej polegający na budowie przydomowych oczyszczalni ścieków oraz modernizacji hydroforni Zagrody uzyskał pozytywną akceptację i znajduje się na 36. miejscu, najlepszym spośród wszystkich wniosków gmin powiatu biłgorajskiego listy operacji zakwalifikowanych do współfinansowania ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wszystkich wniosków w konkursie złożono 113, z czego nasze 36. miejsce stanowi dobrą lokatę, dającą pewność dofinansowania w kwocie 741 tys. zł. Jest to bardzo dobra wiadomość i serdecznie dziękujemy panu marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu i całemu Zarządowi Województwa za podjęte decyzje* – mówi wójt.

Red.

REKLAMA

eprasa.pl 4db69af502

POWIAT Na sygnale

„Kręci mnie bezpieczeństwo... nad wodą"

Funkcjonariusze policji w Polsce zorganizowali konkurs pt. „Artystyczny przeWODNIK", którego celem jest promowanie odpowiedzialnych postaw osób przebywających nad wodą. W powiecie biłgorajskim znajduje się bardzo wiele miejsc, gdzie wiedza z zakresu poruszania się nad zbiornikami wodnymi jest bardzo przydatna.

27 czerwca rozpoczęły się wakacje, a wraz z nimi czas wypoczynku oraz rekreacji w wodzie i nad wodą. W tym okresie, niestety, dochodzi również do większej liczby utonięć. Mając na celu poprawę bezpieczeństwa osób przebywających w wodzie i na terenach przywodnych, Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji zorganizowało po raz czwarty ogólnopolską akcję informacyjno-edukacyjną „Kręci mnie bezpieczeństwo... nad wodą".

1 lipca w Biszczy i Józefowie rozpoczął się sezon kąpieliskowy i potrwa on do końca sierpnia, dodatkowo wraz z licznymi obostrzeniami sanitarnymi. Podczas wypoczynku nad takimi zbiornikami wodnymi należy pamiętać o zachowaniu szczególnej ostrożności. Inicjatywa poświęcona jest bezpieczeństwu osób przebywających w wodzie lub nad wodą. Ma na celu propagowanie właściwego zachowania, w tym zasad bezpiecznej kąpieli, żeglowania oraz uprawiania sportów wodnych, a w efekcie ograniczenie wypadków tonięć i utonięć zarówno wśród najmłodszych, jak i osób dorosłych.

– Zachęcamy mieszkańców powiatu biłgorajskiego do wzięcia udziału w ogólnopolskiej akcji plastyczno-filmowej pn. „Artystyczny przeWODNIK", zorganizowanej przez Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji – informuje **mł. asp. Joanna Klimek** z biłgorajskiej policji. *–Promowanie wśród dzieci i młodzieży odpowiedzialnych postaw przebywania nad wodą w okresie letnim jest bardzo ważne* – dodaje.

O tym, jak zdradliwa potrafi być woda, mieszkańcy naszego powiatu mogli przekonać się w 2019 roku, kiedy to 17-letni biłgorajanin utonął w zalewie Bojary.

Tego typu akcje, organizowane przez policję, mają na celu zmniejszyć, a nawet całkowicie wyeliminować niebezpieczne sytuacje mające miejsce nad zbiornikami wodnymi.

Artystyczny przeWODNIK

W ramach ogólnopolskiej akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo... nad wodą" wystartował konkurs plastyczno-filmowy pn. „Artystyczny przeWODNIK", którego celem jest promowanie odpowiedzialnych postaw osób przebywających nad wodą oraz poszerzenie wiedzy na temat odpowiedzialności związanej z naruszeniem obowiązujących przepisów. W konkursie mogą wziąć udział osoby lub zespoły do 3 osób w wieku od 5 do 18 lat, którym najbardziej jest potrzeba wiedza z zakresu bezpieczeństwa nad wodą.

Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie do 30 września 2020 r. maksymalnie 60-sekundowego spotu filmowego, promującego bezpieczne przebywanie w wodzie lub nad wodą, lub pracy plastycznej wykonanej dowolną techniką oraz koniecznie wypełnionej karty zgłoszenia podpisanej przez pełnoletniego opiekuna zespołu na adres:

Komenda Główna Policji – Biuro Prewencji,

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

z dopiskiem „Artystyczny przeWODNIK".

~Kuliński Michał

OBSZA Na sygnale

Pijany bez papierów wpadł do rowu

W niedzielną noc policjanci otrzymali zgłoszenie o odnalezieniu w rowie mężczyzny. Według osób zgłaszających, mógł on zostać potrącony. Okazało się, że pomimo nietrzeźwości, czynnego zakazu prowadzenia pojazdów wszystkich kategorii, nieubezpieczonym i niedopuszczonym do ruchu motorowerem 25-latek wybrał się w podróż.

12 lipca około godziny 23 policjanci otrzymali zgłoszenie o odnalezieniu w rowie mężczyzny przez postronne osoby. Miało do tego dojść w okolicach miejscowości Zamch. Na miejscu mundurowi zastali karetkę pogotowia, której załoga udzielała pomocy młodemu mężczyźnie, a także świadków tego zdarzenia.

– Jak wynika z wstępnych ustaleń, 25-letni mieszkaniec gminy Cieszanów, jadąc motorowerem marki Yamasaki, z nieustalonych przyczyn zjechał do przydrożnego rowu. Mężczyzna nie ucierpiał w zdarzeniu. Przeprowadzone przez policjantów badanie wykazało, że był nietrzeźwy. Miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu – relacjonuje mł. asp. Joanna Klimek, rzecznik prasowa biłgorajskiej policji.

Ponadto po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że rok wcześniej policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny jego pojazdu z powodu braku aktualnych badań technicznych. Motorower nie posiadał również obowiązkowego ubezpieczenia OC, a kierujący hełmu ochronnego.

Teraz 25-latek stanie przed sądem. Za popełnione czyny grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności oraz bardzo wysoka grzywna.

Red.

Zwyciężyli w projektach edukacyjnych ZUS

Mimo niesprzyjających warunków związanych z epidemią uczniowie z kilkudziesięciu szkół w województwie lubelskim wzięli udział w projektach edukacyjnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Chodzi o olimpiadę o ubezpieczeniach społecznych i „Projekt z ZUS". Znamy już laureatów.

Olimpiada o ubezpieczeniach społecznychCo roku ZUS organizuje olimpiadę dla uczniów szkół średnich, w której młodzi ludzie sprawdzają swoją wiedzę o ubezpieczeniach społecznych: składkach, zasiłkach, emeryturach i prowadzeniu firmy. W minionym roku szkolnym w konkursie uczestniczyło prawie 1300 uczniów z 55 szkół województwa lubelskiego. Organizację finału olimpiady, który miał odbyć się w kwietniu, pokrzyżowała epidemia koronawirusa. Ale nie przeszkodziło to w wyłonieniu finalistów w województwach. Po raz pierwszy w historii konkurs odbył się przez Internet. 19 czerwca o tej samej godzinie wszyscy uczestnicy przystąpili do testu o ubezpieczeniach społecznych na platformie testportal.pl. Mieli pół godziny, by odpowiedzieć na 25 pytań, które większość Polaków uznałaby za bardzo trudne. Uczniowie przygotowywali się do testów na podstawie materiałów z „Lekcji z ZUS". W tym roku w województwie lubelskim najwięcej punktów w teście uzyskali uczniowie z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim. Tuż za nimi – na miejscu drugim – uplasowały się uczennice Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju: Weronika Garbacz, Mariola Pac i Nela Mróz. Do udziału w olimpiadzie przygotowywał je ich nauczyciel Adam Larwa.

„Projekt z ZUS" dla uczniów podstawówekTymczasem uczniowie szkół podstawowych wzięli udział w „Projekcie z ZUS". W jego ramach młodzi ludzie przygotowują komiks, plakat lub film, który wyjaśnia, dlaczego ubezpieczenia społeczne są ważne. W projekcie uczestniczyli uczniowie z piętnastu szkół z powiatu biłgorajskiego i jednej z powiatu krasnostawskiego, w sumie ponad 400 osób. Projekt przerwała epidemia, jednak część uczniów zdążyła ukończyć prace.

– Kreatywność uczniów była przeogromna, dlatego wybór tych najciekawszych prac był dla komisji niełatwym zadaniem. Rozmiary, staranność i pomysłowość wykonanych prac były imponujące – mówi Marta Woźnica z Oddziału ZUS w Biłgoraju.

Pierwsze miejsce w kategorii „plakat" zajął Mateusz Palka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju; drugie miejsce – Aleksandra Piechowska ze Szkoły Podstawowej w Jaślikowie, a na miejscu trzecim uplasowały się (z równym wynikiem): Agnieszka Paczwa i Dominika Zaremba ze Szkoły Podstawowej w Zamchu oraz Natalia Gałka ze Szkoły Podstawowej w Woli Różanieckiej.

W kategorii „komiks" najlepsza praca należała do uczniów Szkoły Podstawowej w Chmielku: Gabrieli Zawadzińskiej, Oliwii Tadry, Dariusza Kulika i Przemysława Wróbla. Natomiast drugie miejsce w tej kategorii zajęła Katarzyna Szewczyk ze Szkoły Podstawowej w Gródkach.

– Przed zakończeniem roku szkolnego przekazaliśmy do szkół dyplomy i drobne upominki dla wszystkich uczniów, którzy aktywnie wzięli udział w konkursie i wykazali się dużą dojrzałością przy realizacji projektu. Ogromne podziękowania składamy nauczycielom-opiekunom projektu, którzy przeprowadzili lekcje o ubezpieczeniach społecznych i czuwali nad poprawnością merytoryczną prac konkursowych – dodaje Marta Woźnica.

Zarówno „Projekt z ZUS" dla podstawówek, jak i olimpiada z wiedzy o ubezpieczeniach społecznych dla uczniów szkół średnich wrócą z nową edycją w kolejnym roku szkolnym. Szczegółowe informacje o projektach edukacyjnych ZUS są na www.zus.pl.

Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w województwie lubelskim

INFORMACJE Z GMIN

Burmistrz Miasta Biłgoraja podaje do publicznej wiadomości, że w **dniu 1.07.2020 r**. w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl (zakładka obwieszczenia) zostały wywieszone na okres 21 dni, Wykazy nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (dot. działki nr: 89/2 ark. 78; 108 ark. 9; 131,132 ark. 8)".

Z uwagi na epidemię koronawirusa i brak możliwości udostępnienia wykazu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta, Wykazy, zostały udostępnione na stronie internetowej miasta www.bilgoraj.pl , BIP.

Burmistrz Miasta Biłgoraja podaje do publicznej wiadomości, że w **dniu 6.07.2020 r**. w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl (zakładka obwieszczenia) został wywieszony na okres 21 dni, Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (dot.cz. działki nr: 232/9 ark. 56 o pow. 6m²)".

Z uwagi na epidemię koronawirusa i brak możliwości udostępnienia wykazu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta, Wykaz, został udostępniony na stronie internetowej miasta www.bilgoraj.pl , BIP.

Wójt Gminy Obsza informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.ugobsza.bip.lubelskie.pl zamieszczono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Obsza przeznaczonych do sprzedaży zgodnie z uchwałą Nr XVI97/20 Rady Gminy Obsza z dnia 15 maja 2020 r.

eprasa.pl 4obsza502

• OGŁOSZENIA •

Nieruchomości

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- **Lokal 31 mkw na I piętrze budynku przy ul. Kościuszki 75 (płytki, prąd, klimatyzacja, węzeł sanitarny, okno PCV, łazienka na korytarzu, winda). W tym samym budynku są inne biura usługowe, sklepy. 1500 zł/miesiąc + VAT Tel. 794 708 402**

- **Wynajmę** lokal ul. Nadstawna 45, wszystkie media, dogodna lokalizacja Tel. 731-960-105, (84) 686-15-09
- **Wynajmę w dobrej cenie w centrum Biłgoraja lokal przystosowany pod usługi kosmetyczne lub wizażystka. W lokalu jest już fryzjer znany na rynku biłgorajskim. Możliwość pracy od teraz Tel. 795-432-215**
- **Wynajmę** mieszkanie 2-pokojowe lub pokój w Biłgoraju, dobra lokalizacja. Tel. 576 654 037 Tel. 576 654 037
- **Wynajmę** mieszkanie 2-pokojowe lub pokój w Biłgoraju, dobra lokalizacja. Tel. 576 654 037 Tel. 576 654 037
- **Wynajmę** mieszkanie 2-pokojowe lub pokój w Biłgoraju, dobra lokalizacja. Tel. 576 654 037 Tel. 576 654 037
- **Lokal handlowo-usługowy na parterze do wynajęcia o pow. 500 m2 w Biłgoraju przy ul. Kościuszki (centrum) nadający się na handel, usługi lub inne propozycje, duże witryny, parking, wszystkie media Tel. 601-092-411**
- **Wynajmę** stancję w Biłgoraju pokój, kuchnia, łazienka (oddzielne wejście) osobie lub parze bez nałogów. Niedrogo! Tel. 697-437-951
- **W** Warszawie mam do wynajęcia 2 pokojowe rozkładowe mieszkanie na Mokotowie dla studiujących lub małżeństwa Tel. (84) 686-43-09, 608-133-327

KUPIĘ NIERUCHOMOŚĆ

- **Odkupię** prawo dzierżawy działki na ogródkach działkowych przy ul. Moniuszki w Biłgoraju Tel. 609-916-540

SPRZEDAM NIERUCHOMOŚĆ

- **Sprzedam działkę budowlaną w Biłgoraju z planem zagospodarowania Tel. 602-438-932**
- **Do sprzedania siedlisko w Woli Obszańskiej gmina Obsza. Dom drewniany z mediami woda, prąd, murowana stodoła na działce o powierzchni 1200 m2 oraz grunty rolne o powierzchni 4900 m2 Tel. 512-512-434**

- **Nieruchomość,** na której jest działalność handlowo-usługowej o pow. 500 m2 w Nisku ul. Rzeszowska 51. Może być na hurtownię, sklep, bar itp. Tel. 690-615-374
- **Sprzedam** lokal handlowy (lokal obecnie wynajęty) z domem jednorodzinnym na działce 860 m2, pow. domu 160 m2+piwnica, pow. lokalu handlowego 150 m2. Biłgoraj Tel. 601-092-411
- **Sprzedam** dom w Biłgoraju o powierzchni 200 m2 , stan surowy zamknięty, wszystkie media, na działce 460 m2 Tel. 601-092-411
- **Sprzedam** dom z działką 16 ary, Teren ogrodzony, zagospodarowany drzewami i krzewami z możliwością wykopania stawu i założenia pasieki. Tel. 518-765-879

REKLAMA

REKLAMA

- **Sprzedam** dom mieszkalny z działką lub działkę budowlaną Tel. 785-341-107
- **Sprzedam** dom dwie kondygnacje ul. Moniuszki 24 Biłgoraj, pow. użytkowa 260 m2, 4 sypialnie, 2 kuchnie i 2 salony, garaż na dwa samochody, ogrzewanie gazowe, solary,alarm. Działka 9,82 ary.Cena do uzgodnienia Tel. 881-540-983, 517-904-250
- **Sprzedam** dom piętrowy w Biłgoraju ul. Piłsudskiego 89 Tel. 783-774-255
- **Sprzedam** działkę na Kolonii Sól 1,2 ha lub mniej Tel. 786-917-524, 570-665-546
- **Sprzedam** dom częściowo wykończony, pow. działki 1,15 ha. Pawlichy gmina Księżpol Tel. (84) 689-62-35
- **Sprzedam** dom w Biłgoraju, ul. Sosnowa o pow. 400 m2, wszystkie media, na działce 524 m2 Tel. (84) 530-61-61

Motoryzacyjne

SPRZEDAM POJAZD

- **Sprzedam** Łade 2107 1500, rok 1990. Tel. 697 382 428
- **Sprzedam** Hondę Civic 1998 r., 2.0 Diesel, cena 2100 zł Tel. 721-254-071

CZĘŚCI

- **Sprzedam** felgi stalowe z kompletem śrub do mercedesa E klasa Tel. 601-092-411
- **Sprzedam** prawie nowe opony zimowe wraz z felgami aluminiowymi i kompletem śrub do Toyota Auris lub Yaris Tel. 601-092-411

Praca

DAM PRACĘ

- **Zatrudnię** spawacza najlepiej emeryta, praca dorywcza Tel. 602-127-870

Biznes

BUDOWNICTWO

- **Sprzedam** stemple i drzwi wejściowe z demontażu Tel. 535-551-385
- **Usługi remonotowo-wykończeniowe. Docieplenie budynków. Układanie płytek, paneli, gładź bezpyłowo, płyta GK, malowanie, tynki dekoracyjne. Solidnie! Realizujemy projekty unijne „Ciepły dom" Tel. 889-700-272**

Rzeczy używane

SPRZEDAM

- **Sprzedam buty rozmiar 36, stan bardzo dobry Cena 10zł./ para Tel. 691-168-427**

- **Sprzedam stolik okrągły i 4 krzesła ogrodowe. Tanio Tel. 794-596-605**
- **Sprzedam** piec na drzewo i węgiel. Tanio Tel. 794-596-605
- **Sprzedam** bardzo tanio biurko pod komputer, opony 215/55-16 4 szt., 185/65-15 2 szt., firmy Continental oraz nowy mały stolik kuchenny 70/50 Tanio! Tel. 726-080-911
- **Sprzedam** wózek inwalidzki elektryczny na 3 kołach, czerwony. Korytków Mały 58. Cena do uzgodnienia. Tel. 668 969 677
- **Sprzedam** piec do centralnego ogrzewania, żeliwny, cena 300 zł Tel. 669-611-582
- **Sprzedam** nowy piec żeliwny Kamino 1,1 kW Tel. 531-956-967

KUPIĘ

- **Kupię** używane meble kuchenne w dobrym stanie Tel. 607-511-099
- **Kupię** stolik RTV od kompletu mebli kalwaryjskich Tel. 607-511-099

Różne

RÓŻNE

- **Tani opał brzoza, olcha (do kominka) gotowe, pocięte**

REKLAMA

KUPONY RABATOWE

-5%
NOWa gazeta biłgorajska
GOLDSUN czysta energia
Ul. Namysłowskiego 8, Zamość
KUPON WAŻNY OD 14.07.2020 DO 27.07.2020

-5%
STUDIO SK KOBIET Biłgoraj
NOWa gazeta biłgorajska
Sikorskiego 7a, Biłgoraj
KUPON WAŻNY OD 14.07.2020 DO 27.07.2020

1 godzina GRATIS
NOWa gazeta biłgorajska
Ośrodek Szkolenia Kierowców
L AUTO-MAX
Kopernika 17, Biłgoraj
KUPON WAŻNY OD 14.07.2020 DO 27.07.2020

-5% na jedno wejście do komory
NOWa gazeta biłgorajska
KOMORA NORMOBARYCZNA
Okrągłe 30 A, Biłgoraj
KUPON WAŻNY OD 14.07.2020 DO 27.07.2020

REKLAMA

NAPRAWA ROZRUSZNIKÓW ALTERNATORÓW wszystkich typów
tel. 601 734 150
ul. Skłodowskiej-Curie 37

REMONTY WYKOŃCZENIA
- malowanie
- szpachlowanie
- zabudowy karton-gips
785 476 022

od 100 zł/m3 i trocina (worki) 15 zł/m3, zrzyny 50 zł/m3. Możliwy transport Tel. 601-736-014, 506-353-910

- **Sprzedam** równarko-frezarkę z możliwością grubościówki, blaty jednolite grube struganie 60 cm, cena do uzgodnienia Tel. (84) 685-78-95, 785-341-107 (dzwonić w godz. wieczornych)
- **Sprzedam** taczkę. Tanio Tel. 794-596-605
- **Kupię** deski lipowe niekorowane, lipę w stanie okrągłym lub na pniu Tel. 666-683-601
- **Sprzedam** meble Tanio Tel. 608-891-958

- **Auta** z Niemiec. Wyjazdy. Szybko, tanio, skutecznie Tel. 516-339-121
- **Sprzedam** farbę do malowania ścian, kolor kakao. Tel. 794-596-605
- **Sprzedam** pralkę wirnikową, woda podgrzewa się sama oraz przyjmę rower rehabilitacyjny z 3 kołami Tel. 794-596-605

- **Drewno opałowe - bukowe. Tanio! Dowóz gratis Tel. 515-129-213**

- **Sprzedam** drzwi pokojowe i łazienkowe, bardzo dobry stan, Niedrogo! Tel. 725-120-749
- **Sprzedam** kantówkę 14x14, 7x14 Tel. 787-265-151

ROLNICZE

- **Kupię** lub wymienię stare deski na nowe (starą stodołę, dom, oborę, budynek gospodarczy przeznaczony do rozbiórki) Tel. 696-969-122

- **Sprzedam tunel metalowy, nie używany. Tanio Tel. 888-217-175**

- **Sprzedam** wał główny z panewkami do ciągnika C-360, cena do uzgodnienia Tel. (84) 685-78-95, 785-341-107 (dzwonić w godz. wieczornych)
- **Sprzedam** siewnik zbożowy 17-lejowy, 1998 r. oraz kombajn ziemniaczany ANA Tel. 669-111-251
- **Sprzedam** kombajn Class Dominator 85 Tel. 669-111-251

- **Sprzedam wóz kompletny do ciągnika, ciągnik rolniczy C-360, przyczepę 3,5 tony wywrotka Tel. 577-775-093**

- **Sprzedam kosiarkę Ferguson silnik Kubota 4 cylindry 13500 zł; 1,70 m kultywator 2,1 m, cena 1200 zł Tel. 602-866-762**

- **Sprzedam** pole w Korchowie I o pow. 1,05 ha Tel. 506-014-120
- **Kupię** pole lub łąkę w okolicach Biłgoraja Tel. 602127870
- **Sprzedam** kosiarkę rotacyjną produkcji niemieckiej, napędzana paskiem klinowym bez tzw. trybów Tel. 731-051-651
- **Sprzedam** brony 5-ki, cena 300 zł Tel. 721-254-071
- **Sprzedam** ciągnik z kabiną C-328 rok produkcji 1965, stan bardzo dobry, cena 13.500zł Silnik elektryczny 7KW cena 400zł. Śrutownikcena 300zł. Przyczepa ciągnikowa wym. 4/1.80 cena 2000zł. Tel. 697-947-291
- **Sprzedam** motor MZ250/1 cena 2500zł., agregat chłodniczy Qiesman cena 1000zł., koło do kombajnu 18.4/30 cena 500zł., oś z kombajnu buraczanego POSEJDON 2 cena 300zł. Tel. 697-947-291
- **Sprzedam** przewracarkę 7-gwiazdową, cena 500 zł. Sprzedam oponę rolniczą 12,5/18/80 Tel. 500-715-177
- **Sprzedam** sadzarkę do tytoniu, łapkową w bdb stanie, cena 2600 zł, siewnik konny 15-lejowy, przewracarkę do siana 7-gwiazdową, maszyna szerokomłotna, prasę kostkującą. Zamch Tel. 781-540-068
- **Sprzedam** młodą krowę mleczną w dobre ręce. Tel. 698-821-060
- **Poszukuje** pole w dzierżawę hektar przeliczeniowy w gminie Biłgoraj Tel. 792-087-651
- **Sprzedam** cyrkulatkę kompletną na kółkach z silnikiem 2,2 kW, długość 80 cm, szerokość 55 cm, cena 750 zł Tel. 669-611-582
- **Sprzedam** ciągnik własnej produkcji na podzespołach Stara 28, cena 3000 zł Tel. 796-447-185
- **Sprzedam** butlę gazów technicznych tlen, acetylen. Opryskiwacz 300 l. Tel. 666-480-409

NAUKA

- **Korepetycje** z matematyki i fizyki dla uczniów szkoły podstawowej, gimnazjum,liceum i pierwszych lat studiów politechnicznych. Z dojazdem do domu ucznia lub korepetycje online Tel. 533 087 039

REKLAMA

NOWOCZESNE DOCIEPLENIA METODĄ WDMUCHIWANIA CELULOLZY
Stropodachy, poddasza, skosy, sciany i inne trudno dostępne miejsca
tel. 725 714 395

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

HOUSE-BUD usługi budowlane
stawianie domów jednorodzinnych
elewacje • zbrojenia • szalunki
577 626 808

USŁUGI HYDRAULICZNE
796 113 179

SPRZEDAŻ piasku i ziemi
USŁUGI transportowe
608 638 627 | 531 290 231

PHU "PERY"
USŁUGI
-koparką, ładowarką
-samochodem ciężarowym
-sprzedaż piasku i ziemi
-wywóz ziemi
-korytowanie pod kostkę
-wykopy (np. stawów)
Kolonia Sól 91
tel. 513 108 997

Meble na wymiar
www.pasja-mebel.pl
meble kuchenne | szafy | meble łazienkowe | meble z drewna
ul. Łąkowa 23, Biłgoraj • tel. 790 884 028

BRYKIET OPAŁOWY DĘBOWY, BUKOWY TANIO PROMOCJA
606 413 413

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

SPRZEDAM DZIAŁKĘ
- Lokalizacja w centrum miasta
- Powierzchnia: 2632 m²
(połowa to pole z tyłu działki)
- Budynek mieszkalny
(instalacja wodna, gazowa, kanalizacyjna, elektryczna)
- Budynek gospodarczy
tel. 508 233 598

ZP.H-U PELEX
Produkcja i dystrybucja pelletu i zoopelletu
Rogale 37A, Majdan Stary | tel. 881 468 158

Wynajem koparki
wykopy, fundamenty odwodnienia, przyłącza, drenacja pól, przebicie pod szosą i chodnikami.
Wywrotka 3,5 tony.
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 2, tel. 501 310 955, 608 607 945

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie drobne

KUPON OGŁOSZENIOWY Z NR 20

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA DROBNEGO

Nieruchomości	☐ POSIADAM DO WYNAJĘCIA
	☐ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA
	☐ KUPIĘ NIERUCHOMOŚĆ
	☐ SPRZEDAM NIERUCHOMOŚĆ
Motoryzacyjne	☐ ZAMIENIĘ
	☐ KUPIĘ POJAZD
	☐ SPRZEDAM POJAZD
	☐ ZAMIENIĘ
	☐ CZĘŚCI
Praca	☐ DAM PRACĘ
	☐ SZUKAM PRACY
Biznes	☐ BUDOWNICTWO
	☐ TRANSPORT
	☐ TURYSTYKA
	☐ FIRMA
Usługi	☐ OFERUJĘ
	☐ ZLECĘ
Rzeczy używane	☐ SPRZEDAM
	☐ KUPIĘ
	☐ ZAMIENIĘ
	☐ INNE
Różne	☐ RÓŻNE
	☐ ROLNICZE
	☐ NAUKA
	☐ ZWIERZĘTA
	☐ MATRYMONIALNE
	☐ ŚLUBY - WESELA

Kupon umożliwia bezpłatną emisję ogłoszenia w kolejnym wydaniu gazety.

Dostarczając ten kupon do redakcji NOWej Gazety Biłgorajskiej, oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych/kontaktowych w celu publikacji tego ogłoszenia. Akceptuję również regulamin dot. przetwarzania danych osobowych, który zamieszczony jest na portalu www.gazetabilgoraj.pl.

eprasa.pl 4db69ab02

INFORMACJE Z GMIN

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY OBSZA
o wyłożeniu do publicznego wglądu

PROJEKTÓW ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY OBSZA

Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. 2020 r., poz. 293, ze zm.) oraz na podstawie uchwał Rady Gminy Obsza:

1) **Uchwały Nr XII/66/19 z dnia 25 października 2019 r. w sprawie przystąpienia o sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wybranych terenów zlokalizowanych na obszarze Gminy Obsza,** z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe (zabudowa zagrodowa),
2) **Uchwały Nr XII/67/19 z dnia 25 października 2019 r. w sprawie przystąpienia o sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wybranych terenów zlokalizowanych na obszarze Gminy Obsza,** z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe (zabudowa zagrodowa),

WÓJT GMINY OBSZA ZAWIADAMIA

o wyłożeniu do publicznego wglądu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Obsza, w zakresie zgodnym z ww. uchwałami, wraz z prognozami oddziaływania na środowisko w dniach od 21 lipca 2020 r. do 17 sierpnia 2020 r., w siedzibie Urzędu Gminy Obsza, Obsza 36, 23 – 413 Obsza w pokoju Nr 6.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach zmian planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu 17 sierpnia 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Obszy, Obsza 36, 23 – 413 Obsza w pokoju Nr 6 od godz. 10.00 do godz. 12.00.
Zgodnie z art. 15 ust. 11 ww. ustawy każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach zmian planu może wnieść uwagi odnośnie ww. dokumentacji w formie pisemnej do Wójt Gminy Obsza na adres Urząd Gminy Obsza, Obsza 36, 23 – 413 Obsza z dopiskiem „zmiana planu1" lub/i „zmiana planu 2", w nieprzekraczalnym terminie od dnia 21 lipca 2020 r. do dnia 2 września 2020 r.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 o podpisie elektronicznym (Dz. U. 2013, poz. 262),

- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2013, poz. 235),

- za pomocą skrzynki elektronicznej podawczej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne,

Na podstawie art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (jednolity tekst Dz. U. 2020 r., poz. 283) zawiadamiam o możliwości zapoznania się z wyłożonym do projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Obsza, wraz z prognozami oddziaływania na środowisko w dniach od 21 lipca 2020 r. do 2 września 2020 r., w siedzibie Urzędu Gminy w Obszy, Obsza 36, 23 – 413 Obsza w pokoju Nr 6.

Uwagi i wnioski można składać w terminie od dnia 21 lipca 2020 r. do 2 września 2020 r. w formie pisemnej oraz ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres **sekretariat@obsza.pl**
Uwagi i wnioski złożone po 2 września 2020 r. zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

REKLAMA

REKLAMA

INFORMACJA

REDAKCJA

ADRES REDAKCJI: ul. M. Konopnickiej 11 (obok bazy PKS), 23-400 Biłgoraj, tel./fax 84 686 11 00, email: nowa@gazetabilgoraj.pl
WYDAWCA: NOWA Sp. z o.o., Al. Gen. L. Okulickiego 18/15, 35-206 Rzeszów
DRUKARNIA: Agora SA, ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Katarzyna Kitaj, Agnieszka Świst

REDAKTOR WYDANIA: Ewa Zajmała
DZIENNIKARZE: Dominika Oleszek, Michał Kuliński, Justyna Przeszło, Jan Kowal, Kazimierz Szubiak i inni.
KOREKTA WIADOMOŚCI: Maria Szado
GRAFIK: Cezary Skromak

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania niezamówionych tekstów, listów, pism i informacji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść reklam, ogłoszeń, listów i polemik, jak również za treść dodatku telewizyjnego, redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wzory reklam i innych projektów graficznych wykorzystywanych w gazecie są chronione prawem autorskim. Tekstów anonimowych nie publikujemy.

REKLAMA

eprasa.pl 4db69af502

MATERIAŁ INFORMACYJNY

ProteGO Safe

Wszystko w Twoich rękach

Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.

Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.

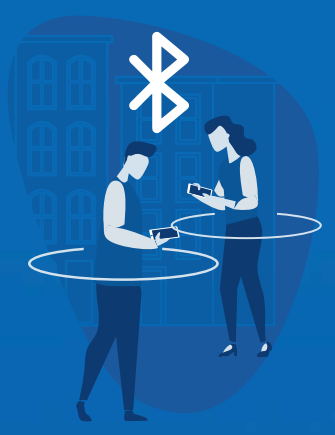

Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe

GET IT ON Google Play

Available on the App Store

govtech Polska

KPRM | KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Ministerstwo Cyfryzacji

eprasa.pl 4db69af502